

Podatek rolny uchwalony

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

1,90 zł

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 45 (357) Rok VI 4.11.2008 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

90 lat temu odzyskaliśmy niepodległość

Handlowali ludźmi - staną przed sądem

Gry o stołek

Śmiertelny wypadek drogowy w Resku



Poradnia Stomatologiczna

Nowo-DENTAL
Bożena Szulejko

- **Pełen zakres usług** dla dorosłych i dzieci (kosmetyka, periodontologia, ortodoncja, chirurgia i protetyka)
- **Implanty** jak naturalne zęby
Zapewniają też stabilność noszonych protez
- **Ozon • Wybielanie**
- **Rozwielający gaz**
- **Panoramyczne RTG**

Nowogard • ul. 3 MAJA 48
Tel. 091 39-21-467, kom. 695 264 677
www.nowodental.com

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
WTORKI, PIĄTKI

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

BETON TOWAROWY

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.ibb.pl
e-mail: biuro@betmix.ibb.pl

Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY **Transport do klienta**
- Kształtowniki itp.

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna

Węgorzyno tel. 601 301 602

KOZŁOWSKI

Teraz dodatkowa
obniżka cen wybranych modeli

nawet o 20%*

* oferta dotyczy samochodów marki Toyota, nowych i używanych po jazdach testowych z roku produkcji 2007 oraz 2008. Oferta aktualna do wyczerpania zapasów. Zapraszamy do sprawdzenia nowych cen na modele objęte obniżką w salonie Toyoty w Nowogardzie.



TOYOTA NOWOGARD MK | ul. 3 Maja 27B | NOWOGARD
tel.: +48 91 39 25 700 / 702 | www.toyotanowogard.pl

LE MARK TACHOGRAFY

OGRZEWANIA OGRANICZNIKI CB RADIO
POSTOJOWE PRĘDKOŚCI AUTO-KLIMA



72-200 Nowogard tel. 091 39 20 804 www.lemark.com.pl
ul Górna 3 kom. 0 601 275 900 info@lemark.com.pl

Webasto
Feel the drive



Łobez ul. H. Sawickiej 18
Tel./fax 091 397 61 60

CENTRUM BUDOWNICTWA

KOZŁOWSKI

www.jmmk.pl

ŚWIAT SAMOCHODÓW

W grób się kładą i wstają...

*Wstają i w grób się kładą
Narody i pokolenia.
Zmieniają się chłopcy na warcie,
Ale się warta nie zmienia.*

Marian Hemar

Ktoś powiedział, że o niepodległość trzeba walczyć codziennie, bo nie jest dana raz na zawsze. Można ją stracić, o czym doskonale wie najstarsze żyjące pokolenie. Czym niepodległość jest w praktyce, skoro wydaje się oczywista i raczej nie zadajemy sobie takich pytań? Prozaiczne odpowiedzi przynosi codzienna prasa. Właśnie na 90 rocznicę odzyskania niepodległości ktoś w Brukseli chce zdecydować, że polskie stocznie w Szczecinie i Gdyni nie będą budować statków. W tej właśnie Gdyni, gdzie po uzyskaniu niepodległości w 1918 roku wielkim wysiłkiem narodu taką stocznice zbudowano. Można powiedzieć, że kiedyś były młyny, wiatraki, studnie i stodoły, a teraz ich nie ma i też dobrze się żyje, albo i lepiej. Świat idzie z postępem i trzeba się z tym pogodzić. Ale tu nie o przedmioty i urządzenia idzie, ale o to, kto o tym decyduje. Niepodległość najprościej mówiąc sprowadza się do tego, czy to my jesteśmy podmiotem i decydujemy, czy stajemy się tylko przedmiotem i inni decydują o nas za nas.

Oczywiście nie ma sytuacji idealnych i ciągle musimy poruszać się pomiędzy skrajnościami; od dyktatury, gdy to wódz decyduje o wszystkim a reszta słucha i wykonuje, do jakiejś formy anarchii, gdy wszyscy są wolni, sami decydują o sobie, ale przez to nie potrafią stworzyć wspólnego działania, wspólnego dobra, wspólnego państwa. Pomiedzy tymi skrajnościami nieustannie rozgrywa się walka o niepodległość. To jest ta codzienna krzątanina wokół niej, by była ona idealna, czyli optymalna, zachowująca równowagę pomiędzy tymi skrajnościami. •le jest, gdy przesuwa się w jedną lub drugą stronę.

Niepodległość nieodłącznie związana jest z posiadaniem Ojczyzny. Bez Ojczyzny jej nie ma, to słowo traci wtedy swój sens. Mam nieodparte wrażenie, że żyjemy w takich czasach, w których słowa niepodległość i ojczyzna ktoś znowu chce wyrugować z naszego słownika. Jak te stocznice. Ponad naszymi głowami. W Europie toczy się wojna o wpływy i rynki. Polska ma przestać być Ojczyzną, a ma stać się regionem. Polska ma przestać być podmiotem, a ma stać się przedmiotem, o którym będą decydować w innych regionach. Decydować silniejsi, według własnych ustalanych praw. My mamy siedzieć cicho, co już kilka lat temu zakomunikował nam premier Francji. Sytuacja nie jest nowa. Już przed wojną Hitler składał nam propozycje, by-

śmy siedzieli cicho i tylko zgodzili się na współpracę, a będzie nam dobrze. Bolszewicy zza wschodniej granicy mieli jeszcze lepszą propozycję – świetlaną przyszłość w komunizmie. Prawie przez pół wieku przekonywali nas do niej, wystarczyło, byśmy wszyscy zawiązali na szyjach czerwone chusty, skandowali hasła, robili plany pięcioletnie, byli posłuszni i byłoby dobrze. Bardzo dobrze. Tak obiecywali.

Z jakichś względów nie chcieliśmy ani jednych, ani drugich. Chcieliśmy o sobie decydować sami.

Ale to samo nie przyszło. Jako naród zapłaciliśmy za wolność i niepodległość ogromną cenę ludzkich ofiar. Każde pokolenie, które otrzymywało w darze Polskę, czuło się zobowiązane przekazać ją następnym. Czcili tych, którzy tę ofiarę złożyli.

Dzisiaj nie trzeba umierać za Polskę, bo jest. Ale czy będzie jutro? Niepodległość nie jest dana raz na zawsze i o tym trzeba pamiętać.

90 rocznica odzyskania niepodległości to nie tylko rok 1918 i Marszałek Piłsudski, ale to całe 90 lat zmagania Polaków o wolność i samostanowienie w różnych okresach tego czasu, nie zapominając o poprzednikach. A było to okres dla nas bardzo burzliwy i zarazem heroiczny. I chyba jeszcze się nie skończył. Los nas nie oszczędzał, ale kto powiedział, że ma być łatwo.

Gdy myślałem o tej rocznicy, przypominałem sobie ludzi, których spotkałem, z którymi rozmawiałem, którzy doświadczyli wszelkich okropności minionej epoki, ale zachowali godność i myśleli o Polsce niepodległej. Ona w nich przetrwała, a oni ją przenieśli przez te burze i zawieruchy by nam ją podarować. I zaraz nasuwały się pytania – co My z nią zrobimy, czy jest dla nas matką, czy umiemy ją kochać, czy rozumiemy to cierpienie, czy rozumiemy to poświęcenie poprzednich pokoleń...

- Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki, albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Jest matką szczególną, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej. - mówił Jan Paweł II w czasie drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, 16 czerwca 1983 roku. Wydaje się to tak dawno temu.

Na tę 90 rocznicę chciałem przedstawić losy Polaków, których życie w jakiś sposób odzwierciedlało skomplikowany los Polski. Także działania podejmowane dla ocalenia pamięci o nich. Okazało się to pracą ponad siły. Stąd zaledwie skromny opis losów pana Waclawa Żelazka, przygotowałem do obchodów w Gryficach, wspomnienie o legionistach w Świdwinie, upamiętnianiu Westerplatteczków w Resku i ocalaniu pamięci o swoich mieszkańcach w Łobzie. Te wszystkie opisy, jakże przecież różne, mają jeden wspólny mianownik – niepodległość i pamięć.

Wertując różne materiały znalazłem jakże ważne słowa młodej osoby, Marty Startek, w 2004 r. uczennicy gimnazjum im. Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Godziszowie, która napisała pracę na konkurs IPN, o ostatnim partyzancie Andrzeju Kiszce, mieszkającym w wsi pod Radowem Małym w powiecie łobeskim: „Przecież „odbudowywać” nie znaczy tylko „wznosić mury”, „budować fabryki”, „układać linie kolejowe”, ale odbudowywać można także piórem, słowem, myślą...”. Młodzi przejmują pokoleniową pałeczkę. My możemy w to nie wierzyć, ale poprzednie pokolenia nie takie mury kruszyły, z nie takich opresji wychodziły, by Polska trwała. Bo jak napisał poeta - Zmieniają się chłopcy na warcie, Ale się warta nie zmienia.

Kazimierz Rynkiewicz

Przypomniałem sobie wiersz nieznanego mi autora, który deklamowałem na uroczystości akademii szkolnej Szkoły Powszechnej nr 4 w Łucku na Wołyniu z okazji 2 rocznicy odzyskania Niepodległości. Byłem w III kl. Pragnę go przypomnieć.

Kazimierz Zięba 11.11.08

Odzyskanie Niepodległości Polski

Miała Polska bidę
Z sąsiadami trzema
Zabrali nam ziemię
Krzyczą: Nie ma Polski, nie ma.

A nasz biedny Naród
Jeno ścisnął pięści
Tylko czekał takiej chwili
Aż mu się poszczęści.

Zrywa się nasz Dziadek
Za Polskę wojować
Będzie Polska Komendancie
Tylko nas poprowadź.

Bo, my wojowali
W głodzie, poniewierce
Bośmy Polsce dali
Całe nasze serce.

Żołnierskie mogiły
Drogi nam znaczyły
Bo my Polsce dali
Wszystkie nasze siły

Aż nadszedł dzień oczekiwany
Nasza Polska zrzuciła kajdany
A ten dzień
Jedenastego Listopada.



Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,
ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730.

FIRMA TRANSPORTOWO-HANDLOWA

„ANDREAS” *Andrzej Adamów*

- **WAPNO MAGNEZOWE - DOLOMIT**
- **PIASEK, ŻWIR**
- **OPAL**
- **ZIEMIA KWIATOWA**



Łobez, ul Spokojna 3, tel. (091) 397 50 94, 0 502 079 240

SIKORA

OFERUJEMY:

**Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje
Panele**

Transport GRATIS do 40 km

Udzielamy kredytów gotówkowych bez poręczycieli



72-300 Gryfice
ul. Kościuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913

**Promocja
Montaż Okien
Gratis!**

EXTRA DOM BIURO NIERUCHOMOŚCI
72-200 Nowogard, ul. 3 Maja 13
Tel./fax (091) 39-222-24,
kom 0 508 312 260, 0 510 170 219
www.extra-dom.com.pl

**NIERUCHOMOŚCI Z OKOLIC
NOWOGARDU, ŁOBZA, GRYFIC ORAZ GOLENIOWA**

OFERTY MIESZKAŃ:

GOLCZEWO-okolice- beczynszowe 2 pokoje, I piętro o pow. 60 m2	95 000 zł
ŁOSOŚNICA-bezczynszowe- 3 pokoje, II piętro, pow. 49 m2	125 000 zł
NOWOGARD- (Lenarda)- 2 pokoje, III piętro, pow. 38 m2	135 000 zł
GOLENIÓW- (Kons. 3 Maja)- 3 pokoje, IV piętro, pow. 60 m2	210 000 zł
GRYFICE (Os. XXX-lecia)- komf. 4 pokoje, IV piętro, pow. 68,70 m2	228 000 zł
GRYFICE (Kościuszki) - komfortowe, 5 pokoi, II piętro, pow. 107 m2	362 000 zł

OFERTY DOMÓW:

RESKO- wolnostojący o pow. 150 m2, działka 750 m2	160 000 zł
NOWOGARD- okolica-bliźniak o pow. 100 m2, działka 1900 m2	210 000 zł
ŁABUŃ WIELKI- parter domu o pow. 150 m2., działka 1500 m2	240 000 zł
CIEĆMIERZ- wolnostojący o pow. 120 m2, działka 4000 m2	235 000 zł
RESKO- dom idealny dla dwóch rodzin, pow. 130 m2, działka 1189 m2	395 000 zł
PŁOTY-nowa parterówka o pow. 148,5 m2, działka 1089 m2	470 000 zł
RESKO- kamienica w centrum o pow. 270 m2, działka 300	570 000 zł

Najpiękniejsze w gminie

(ŁOBEZ). Podczas ostatniej sesji Rady Miasta miłym akcentem było ogłoszenie wyników konkursu na najładniejszą wieś. Każdy z sołtysów otrzymał wyróżnienie i różę jako podziękowanie za udział w konkursie. Zwycięzcom dodatkowo wręczono nagrody pieniężne.

W konkursie oceniano estetykę wsi.
- Nie było łatwo wybrać spośród tych 13. miejscowości najładniejszą. Bardzo nam miło, że wioski

tak spontanicznie zareagowały na apel i udział w konkursie – powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola.

W konkursie I miejsce i 1500 zł zdobyła Bełczna, II miejsce i 1000 zł – Tarnowo, III miejsce i 500 zł - sołectwo Zajezierze. Pozostałe wioski otrzymały wyróżnienie.

Zaskoczenie i radość sołtysów było duże, bowiem wyniki konkursu utrzymywane były w ścisłej tajemnicy aż do sesji. *mm*



Kredyty VICTORIA

Zamień kredyt na kredyt najtańszy - płać niższe raty.

- Gotówka
- Konsolidacja
- Hipoteka

Wysoka przyznawalność!

Łobez ul. Bema 9
tel. 091 397 52 70
kom. 509 103 826

RATY!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

- łożyska
- oleje
- przewody
- paski klinowe
- filtry
- hydrauliczne

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ

TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW

USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI

Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

Renomowany Ośrodek
Szkolenia Kierowców
Nauka Jazdy – Zbigniew Zięba

zaprasza na kurs prawa jazdy kat. B

Zapisy NON STOP
Tel. 604 99 77 41
Egzaminy i jazdy w Pile i Szczecinie
Zapraszam

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

USŁUGI POGRZEBOWE

Rok zał. 1991

Jerzy Furmańczyk

ZARZĄDZANIE CMENTARZEM W ŁOBZIE

tel. 0 602 350 318, 39 70 397

Dobra, ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
fax 091 39 21 767 - całodobowo
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

Piotr Semeniuk

- Mechanika pojazdowa
- Badanie komputerowe grupy VW
- Naprawa samochodów z instalacją gazową oraz przegląd instalacji gazowej

Ul. Boczna 19 Łobez
Tel. 091 397 42 39, 0 697 878 885
Czynne od pon. - do pt. godz. 8.00 - 16.00
sob. 8.00 - 14.00

Gabinet Kosmetyczny

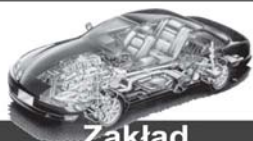
Rok założenia
1988

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00



Zakład Mechaniki Pojazdowej Witold Sładkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika
- Nowość! Montaż automatycznych włączników świateł**

Łobez, ul. Bema na terenie POM-U, tel. 503 390 689

Podatek rolny uchwalony

(ŁOBEZ). Radni uchwalili średnią cenę skupu żyta, służącą do naliczenia podatku rolnego. W tym roku Główny Urząd Statystyczny ogłosił maksymalną stawkę wynoszącą 55,80 zł. Urząd Miasta zamierzał pozostawić stawkę na poziomie bieżącego roku w wysokości 50 zł. Ta kwota jednak rolnikom wydała się zbyt wysoka, zważywszy na klęskę suszy i radykalny spadek cen zbóż w Polsce.

W dniu sesji do Rady Miasta wpłynęło pismo prezesa zarządu powiatowego PSL w Łobzie Michała Karwowskiego, który wnioskował o znaczne obniżenie stawki, motywując tym, że sytuacja w rolnictwie nie jest najlepsza.

Podczas sesji zwracano szczególną uwagę na fakt, iż na tym terenie był okres suszy a obecnie ceny zbóż radykalnie spadły.

- W tamtym roku został obniżony podatek i w większości spłynął do gminy. Były sytuacje, które burmistrz uwzględniał, jeśli chodzi o umorzenia. Nie podwyższamy podatku w stosunku do roku bieżącego, zgodnie z propozycją burmistrza. Podatki płacą wszyscy; w przyszłym roku wzrosną od pięciu do kilkunastu procent. Myślę, że środowisko rolników zostało dobrze potraktowane przez burmistrza. Natomiast cena żyta jest ceną oderwaną od rzeczywistości – powiedziała przewodnicząca rady Elżbieta Kobiąka.

Z tym zdaniem nie zgodził się przedstawiciel Izby Rolniczej Henryk Krupski

- Podatek rolny, to jest zryczałtowany podatek dochodowy w rolnictwie. W tej chwili jest taka sytuacja, że mamy kilkanaście gospodarstw większych. Te gospodarstwa chcą inwestować, a gmina chce środki. W ubiegłym roku GUS ogłosił cenę na poziomie 70 zł przez, a my przyjęliśmy w wysokości 50 zł - to było znaczne obniżenie. W gminie Radowo Małe radni ustalili cenę na poziomie 43 zł - powiedział.

Jego zdanie rozszerzył reprezentant zarządu Izby Rolniczej Julian Sierpiński.

- Sytuacja w rolnictwie jest bardzo trudna. Chcę wskazać dwie sytuacje;



pierwsza - to klęska suszy. Gmina Łobez ma niechlubne pierwsze czy drugie miejsce w województwie. W gminie Łobez ucierpiało 101 gospodarstw. Powierzchnia, na których wystąpiła klęska to 5208 ha, straty rolników wynoszą 3 586 tys. zł. Drugi element, to tąpnięcie cenowe, które sięga 60 proc. W tym momencie niskie dochody rolników spowodowane klęską suszy zanizają się drastycznie. Myślę że w tej chwili eksperci rolnictwa będą w stanie policzyć jakie są straty na wsi zachodniopomorskiej. Pierwsze wyliczenia eksperta zarządu Izby Rolniczej doktora Gołębskiego mówią, że aktywa w gospodarstwach rolnych spadną o około 60 proc. tylko ze względu na spadek cen zbóż. Dlatego proszę, by radni przymierzili się chociaż do cen transakcyjnych żyta z miesiąca sierpnia, września i października na giełdach polskich, które wynoszą od 320 zł, 380 zł do 420 zł z rejonów, gdzie jest wysokie białko i gluten. Pani przewodnicząca, ten podatek rolny, to nie jest wirtualna rzecz, to jest podatek liniowy zastosowany w rolnictwie i rolnicy płacą podatek, który wcale nie jest mały. Gdybyśmy poparli projekt podatku dochodowego i nie byłoby podatku rolnego, to w tym roku żaden rolnik nie zapłaciłby żadnego podatku - argumentował.

Sołtys Bonina Waldemar Zakrzewski dodał, że najważniejszym argumentem jest susza. Dodatkowo jeszcze za obniżeniem podatku w tym roku przemawia fakt, iż cena nawozów wzrosła od 100 do 300 proc. Podrożało paliwo.

- Dostajemy paliwo i pieniądze z Unii i dzięki nim teraz żyjemy. Pozostaje nam tylko nadzieja, że przejdą może w końcu te chuda lata i może odbijemy się od dna - powiedział sołtys.

Sołtys Zagórzyc Stanisław Ochman zaproponował, by obniżyć podatek do 40 zł. Wyjaśnił również, że za pieniądze unijne rolnicy muszą pokrywać koszty na remonty maszyn i budynków, a ten rok był bardzo ciężki.

Radny Antoni Krużel dodał, że rolnicy chcą pracować, a nie chodzić do Opieki Społecznej. Zaznaczył, że praca rolników jest pod gołym niebem, a warunki atmosferyczne nie są zależne od nikogo.

Radny Lech Urbański zawnioskował z kolei podatek w wysokości 45 zł, przed ostatecznym głosowaniem jednak wycofał swój wniosek i poprawił na 48 zł,

czyli tyle, ile zaproponowała komisja spraw społecznych.

- Zanim zaproponowałem stawkę podatku, przeprowadziłem bardzo szczegółową analizę. Pamiętam, że mimo iż zbiory płodów rolnych były bardzo dobre w roku ubiegłym, rolnicy też sygnalizowali nam, że były niskie opady i mieli niższe zbiory. W tym roku wziąłem pod uwagę fakt, że były długotrwałe susze i dlatego chciałem pozostawić podatek na wysokości roku bieżącego. Skutek byłby bardziej dotkliwy, ponieważ susza dotyczyła zbóż jarych. Mając wszystko na uwadze chciałem pozostawić stawkę na poziomie roku bieżącego, jako mój ukłon na stronę tych ludzi, którzy pracują na polu pod gołym niebem. Nie zazdroścę im tej pracy ani tego co z tej pracy osiągną. To jest ich trud i ich pot. Proponuję utrzymać stawkę podatku na obecnym poziomie. Może bardziej dotkliwa będzie to stawka dla dużych gospodarstw rolnych określanych mianem przedsiębiorstw, natomiast dla małych gospodarstw rolnych bazujących na najsłabszych klasach ziemi, będzie to naprawdę prawie nieodczuwalne. Mogę zastosować system pomocy dla tych, którzy najbardziej jej potrzebują. Taki system był w minionym roku i w tym również jest kontynuowany. W stosunku do roku ubiegłego nie mam lawinowych podań o umorzenie. To są ci sami rolnicy, gospodarujący na małych 5-10 hektarowych polach i na niskich klasach ziemi. Czy ktoś z państwa jest w stanie powiedzieć, że burmistrz mu takiej pomocy nie udzielił? Jeśli w przyszłym roku powróży się sytuacja porównywalna do roku bieżącego, ja sam wystąpię o to, aby ta stawka była niższa. Proponuję stawkę 50 zł jako kompromisową dla wszystkich - powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola.

Propozycja burmistrza została odrzucona 7 głosami, przy 6 za. W konsekwencji radni uchwalili podatek na poziomie 48 zł. Za tym wnioskiem głosowało 8 osób a 5 osób wstrzymało się od głosu.

- Obniżony podatek powoduje nieduży ubytek dochodów gminy przy tej pozycji podatkowej, ale może ściągalność będzie większa i budżet będzie miał te same pieniądze - posumowała debatę przewodnicząca rady Elżbieta Kobiąka.

mm

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

Śmiertelny wypadek drogowy w Resku

(RESKO). 1 listopada o godz. 1.50 przy drodze wyjazdowej z Reska do Płotów reszczanka powiadomiła dyżurnego policji, że przed momentem pod jej oknem o przydrożne drzewo rozbił się samochód marki BMW. Kobieta w tym momencie widziała leżącego nieruchomo na trawniku mężczyznę, drugi mężczyzna chodził przy samochodzie i jego zachowanie wskazywało, że jest w szoku. Na miejsce skierowano patrol policji, straż pożarną oraz pogotowie. Przybyły lekarz przez około 30 minut udzielał pomocy leżącemu mężczyźnie, lecz pomimo tego mężczyzna nie został uratowany. Zmarłym okazał się mieszkaniec Reska Piotr W., lat 30. Drugi z nich Robert L., lat 32, mieszkaniec powiatu pyrzyckiego, do którego należał samochód, został przewieziony do szpitala w Resku. Stwierdzono u niego wstrząśnięcie mózgu.

Z wstępnych ustaleń Prokuratury wynika, że prawdopodobną przyczyną wypadku było niezachowanie należytej ostrożności przez kierującego pojazdem. Dziś jeszcze nie wiadomo ze stuprocentową pewnością kto kierował samochodem. Wprawdzie Robert L. przyznał się do winy, ale z uwagi na fakt, iż kontakt z nim był utrudniony tuż po wypadku, trudno to stwierdzić z pełną stanowczością. Kontakt był na tyle niemożliwy, że pojawiły się też trudności przy badaniu na obecność alkoholu we krwi.

Prokuratura bada również dlaczego obaj panowie znaleźli się poza samochodem. Z obecnych ustaleń wynika, że prawdopodobną przyczyną mogła być sama siła uderzenia samochodem w drzewo. Policjant, który badał sprawę na miejscu stwierdził, że drzwi od samochodu były pozamykane a mężczyźni prawdopodobnie wypadli przez szyby.

Nominowani do Smoków

(POWIAT). Znane są już zgłoszenia do Nagrody Specjalnej Starosty Łobeskiego. Poniżej przedstawiamy osoby, firmy i instytucje nominowane do nagrody.

W kategorii Rozwój Gospodarczy Piekarnię Gama – Cukiernia s.c. B. Jeż, O. Jeż zgłosił burmistrz Reska, PPHU „PARAMIX” Iwona Fatz Zgłosiła burmistrz Dobrej, Grzegorz Kotwickiego z kolei zgłosił burmistrz Łobza.

W kategorii Oświata i Wychowanie została nominowana Urszula Kołodziejczyk zgłoszona przez burmistrz Dobrej, Małgorzata Zieniuk – zgłoszona przez mieszkańców powiatu, Alicja Bilaska – nominowana przez burmistrza Reska i Mariola Kotowicz nominowana przez burmistrza Łobza.

W kategorii Działacz Społeczny zgłoszone zostało Stowarzyszenie Na Rzecz Pomocy Rodzinie „ARKA” w Resku przez burmistrza Reska, Mieczysław Kufel został zgłoszony przez burmistrz Węgorzyna, Elżbietę Kobiątkę wskazali mieszkańcy powiatu, a Koło Polskiego Klubu Ekologicznego w Łobzie - redaktor naczelny „tygodnika lobeskiego”.

W kategorii Kultura i Sztuka



zgłoszona została Świetlica z Lubienia Dolnego na wniosek burmistrza Reska, Biblioteka Publiczna w Dobrej - na wniosek burmistrz Dobrej, Hanna Szczeniak na wniosek burmistrza Reska, Bogumił Winiarski na wniosek burmistrza Łobza.

W kategorii Sport i Turystyka zgłoszony został Andrzej Belina na wniosek burmistrza Łobza, Jan Michalczyński na wniosek burmistrza Reska, Andrzej Stasiak nominowany przez burmistrz Węgorzyna,

Damian Padziński na wniosek burmistrz Dobrej, Elżbieta i Jacek Sobczakowie nominowani przez mieszkańców powiatu. Zbigniewa Harbuza nominował Zarząd Powiatu. op

Zielony certyfikat dla Hałabały

(WARSZAWA- ŁOBEZ). 22 października 2008 r. podczas uroczystości w Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie Przedszkole Miejskie Nr 1 im. Krasnala Hałabały w Łobzie otrzymało z rąk ministra środowiska prof. Macieja Nowickiego „Zielony certyfikat”, potwierdzający, że placówka jest ośrodkiem zrównoważonego rozwoju. Łobez jako jedyna placówka w województwie zachodniopomorskim może poszczycić się taką nagrodą za swoją pracę.

Certyfikat, który jest wydany przez Fundację Ośrodka Edukacji Ekologicz-

nej pod patronatem ministra środowiska i ministra edukacji narodowej potwierdził tylko, że Miejskie Przedszkole Nr 1 im. Krasnala Hałabały w Łobzie jest ośrodkiem zrównoważonego rozwoju. Tym samym docenione zostały inicjatywy podejmowane przez placówkę. Zielonym Certyfikatem I stopnia zostało wyróżnionych zaledwie 14 placówek z całej Polski a 6 placówek otrzymało Zielony Certyfikat II stopnia w tym lobeskie przedszkole. Choć certyfikaty przyznawane są od 2000 r., to w historii konkursu Zielony Certyfikat II Stopnia otrzymało tylko 21 placówek. mm

Przyczepy śmieci zrzucają przy Unimiu

(UNIMIE). Ta miejscowość zdaniem sołtys wsi stała się celem wycieczek pracowników PUK-u. Bynajmniej nie chodzi o walory krajoznawcze. Rowy przy tej miejscowości upatrzone sobie jako doskonałe miejsce do składowania śmieci.

- Na pobocza wywozi się przyczepami liście i worki śmieci. Nie wiem co jest w workach. To wywozi PUK i

wysypuje na pobocze – powiedziała Barbara Andryszak sołtys wsi.

Jeśli to prawda, to niechlubne daje to świadectwo pracownikom, mającym dbać o czystość miasta. Bo sprzątanie panowie – nie polega na przerzuceniu kupki śmieci z jednego miejsca na drugie. Inna rzecz, że mieszkańcy miasta nie płacą za to, by utrudniać życie mieszkańcom wsi. mm

Droga grożąca śmiercią

(DOBRA). Już 18 września został wysłany wniosek do Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Władysława Husejko o natychmiastową reakcję odnośnie znacznego zwiększenia ruchu samochodów ciężarowych oraz pogarszający się stan jezdni oraz pobocza lokalnych drogi wojewódzkiej nr 144 na odcinku Dobra - Chociwel

Równocześnie pismo zostało skierowane do Wydziału Infrastruktury i Transportu przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego oraz do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Koszalinie. 29 września Rejon Dróg Wojewódzkich w Stargardzie Szczecińskim dokonał wizji lokalnej. Wówczas też wezwał właściciela zwirowni Dobropole do zaprzestania prowadzenia szkodliwej działalności i usuwania żwiru oraz błota z jezdni.

6 października RDW w Stargardzie Szczecińskim złożył zawiadomienie do Komendy Powiatowej Policji w Łobzie, o niszczeniu drogi wojewódzkiej nr 144 przez pracę zwirowni, znajdującej się na wysokości skrzyżowania do m. Grzęzno.

Przy tym właściciel zwirowni powoduje niszczenie nawierzchni bitumicznej podczas czyszczenia jezdni przy pomocy ciężkiego sprzętu. To z kolei w okresie jesienno-zimowym może doprowadzić do katastrofy. Na tej podstawie RDW zwrócił się do Komendy Powiatowej Policji w Łobzie o podjęcie działań, które zapobiegną dalszemu dewastowaniu drogi i w konsekwen-

cji narażania życia kierowców. W efekcie póki co, zostały postawione znaki ograniczające prędkość do 60 km/h, a właściciel zwirowni zobowiązał się dbać o czystość nawierzchni przy wyjeździe z kopalni.

20 października 2008 r., burmistrz Dobrej Barbara Wilczek spotkała się z członkiem Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego Wojciechem Drożdżem, który odpowiada za utrzymanie dróg na terenie województwa zachodniopomorskiego. Przedmiotem rozmowy był aktualny stan techniczny drogi wojewódzkiej nr 144 na odcinku Dobra – Chociwel.

Równocześnie Urząd Miejski w Dobrej, zwrócił się do do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego z wnioskiem, by ten zabezpieczył środki finansowe na wykonanie nowych odcinków chodników w miejscowości Dobropole, by mieszkańcy miejscowości mogli bezpiecznie poruszać się wzdłuż drogi wojewódzkiej op

STALMAX

- blachy trapezowe od 17.50zł/m²+ vat
- płyty warstwowe od 75 zł/bm²+ vat
- obróbki blacharskie

Tel. 091 418 28 75
kom. 0 502 223 859

Handlowali ludźmi - odpowiedzą przed sądem

(REGION). Długie śledztwo w sprawie handlu ludźmi znalazło już swój finał w sądzie – na razie po stronie niemieckiej. Po stronie polskiej rozprawa sądowa z pewnością nie rozpocznie się w tym roku. 60-letni Jerzy K. oskarżony o uczynienie sobie źródła dochodu z handlu ludźmi stanie przed sądem w przyszłym roku.

W 2006 roku mieszkańcy powiatu łobeskiego Jerzy K. oraz Daniel M. rozpoczęli przestępczy proceder, werbując z terenu m.in. powiatu łobeskiego ludzi do pracy w Niemczech. Tam wykorzystywali ich do niewolniczej harówki. Przestępcy działali na podatnym gruncie. Wszak jest tu bardzo duże bezrobocie, a średnia zarobków - dość niska. Oferowali ludziom pracę nie wymagającą znajomości języka ani kwalifikacji zawodowych za średnio 500 - 600 euro. Rencista Jerzy K. na terenie powiatu łobeskiego szukał kobiet do opieki nad dziećmi i osobami starszymi, rzadziej mężczyzn na budowy. Tak niewielkie pieniądze, dla osób nie mogących związać koniec z końcem wystarczyły, by chwyciły haczyk. Daniel K. podchodził do ludzi w parku, na plaży, na dworcach... ten sposób zdobywania przyszłych niewolników okazał się efektywny i dla niego bezpieczny – nie pozostawiał po sobie śladów. Ofiarami gangsterów najczęściej były osoby bezrobotne, bądź mające małopłatną pracę – o takich w powiecie łobeskim nie trudno.

Wśród poszkodowanych znalazł się też bezdomny ze Szczecina. Najczęściej jednak ofiary pochodziły z małych miasteczek i wsi; kilka osób z Łobza.

Być może w werbunku pomagał fakt, iż Rom sam mieszka w jednej z podłobeskich wiosek.

Organizacja okazała się dość sprawna i przemyślana. W Polsce Jerzy K. werbował ludzi do pracy, a w niemieckim Essen, oddalonym od Łobza niemal o 800 km, odbierał ich i meldował – Daniel M. Po przyjeździe do Niemiec Polakom wyrabiano karty kredytowe z kilkusteurowym debetem. Mówiono im, że na te karty będą wpłacane ich zarobki.

Szybko okazywało się jednak, że poszkodowani musieli kupować na nie wskazane przez przestępców towary m.in.: telefony, sprzęt AGD, telewizory, nawet meble czy markową odzież, które z kolei trafiały do oszustów. Oporni byli zmuszani szantazem albo biciem. Po wykorzystaniu limitu i zablokowaniu karty, część osób mogła wrócić do domów. Ale i tutaj nie mogli się czuć bezpieczni. Mieli milczeć.

Tych, którym nie pozwolono wrócić – odsprzedawali innym rodzinom romskim, mieszkającym w Niemczech. Tam, jako niewolnicy, byli darmową pomocą domową, zmuszaną często do dość przykrych obowiązków.

Polacy jednak nie milczeli. Mimo strachu przed zemstą ze strony gangsterów, determinacja, by ich ukarać, była silniejsza. Ludzie zaczęli zawi-

adniać policję o tym, co ich spotkało.

Chyba tylko desperacja jednej z pokrzywdzonych sprawiła, że sprawa nabrała tempa. Po przyjeździe do Polski zawiadomiła łobeską policję o fakcie handlu ludźmi. Później zaczęły pojawiać się kolejne sygnały. Jako że łobeska policja nigdy wcześniej nie miała do czynienia z taką zbrodnią, zwrócono się do Prokuratury Rejonowej w Łobzie. Ta z kolei zawiadomiła Prokuraturę Okręgową w Szczecinie. Szczecin nakazał natychmiast wszcząć śledztwo w tej sprawie. Policjanci łobescy poprosili o pomoc Komendę Wojewódzką w Szczecinie. Dopiero po interwencji Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Komenda Wojewódzka rozpoczęła kierowanie całą akcją. Zadania w terenie wykonywali łobescy funkcjonariusze. Okazało się, że pokrzywdzonych było coraz więcej. W sumie z terenu województwa na policję zgłosiło się kilkanaście osób, które postanowiły oskarżyć Romów o przestępstwo. Daniel M. dłuższy czas ukrywał się w Niemczech i był poszukiwany listem gończym. W czerwcu niemiecka policja złapała oszusta. Dziś niemiecka prokuratura zakończyła już dochodzenie a Daniel M. stanął przed sądem; przestępca podejrzany jest dodatkowo o zmuszanie ofiar do oszustw i seksualne wykorzystywanie kobiety.

Jerzy K. od lipca ubiegłego roku jest w areszcie. 13 października do Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział III Karny wpłynął akt oskarżenia Biura do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej –

Wydziału IX Zamiejscowego w Szczecinie.

Najwcześniej jednak rozprawa rozpocznie się w roku przyszłym, tym bardziej, że obecnie akta są w Sądzie Apelacyjnym, który będzie rozpoznawał zażalenie Jerzego K. na areszt.

- Postanowiliśmy, że każda sprawa o wywiezienia będzie rozpatrywana osobno. Dla oskarżonego jest to gorsze rozwiązanie, bowiem za każdym razem otrzyma tyle zarzutów, ile osób jest pokrzywdzonych. Za zbrodnię handlu ludźmi grozi kara od trzech do piętnastu lat. W Wydziale w tej chwili prowadzone są 2 inne postępowania, dotyczące handlu ludźmi, również pod pozorem zaproponowania pracy, w tym ze zmuszaniem do prostytucji. Problem istnieje, tym bardziej że handel ludźmi ewaluował w stronę pracy niewolniczej, gdy niegdyś dotyczyło to zmuszania do prostytucji – powiedziała Naczelnik Biura do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej – Wydziału IX Zamiejscowego w Szczecinie Renata Pietrzak.

Mimo iż oskarżony uzyskał korzyści majątkowe, to póki co nie przyznaje się do winy. Z tego co ustaliła prokuratura pierwsza osoba została wywieziona do Niemiec w listopadzie 2006 r., a ostatnia – w kwietniu 2007 r.

Strona niemiecka uznała pokrzywdzonych, w związku z czym Polacy nie będą zwracać wyludzonych z banków pieniędzy. Ten obowiązek spadnie na barki oszustów. Do spłacenia mają tysiące euro. mm

Sygnali czytelników

(ŁOBEZ). Na Placu 3 Marca nie ma jak zaparkować. Niedługo spadnie śnieg i będzie widać ile samochodów stoi tam cały czas i tylko zajmuje miejsce. Sporo osób kupiło jakieś graty za 300 zł i zachwyca się nimi. Samochody te stoją tam cały czas, a przecież mają miejsce na podwórku. Przejedni w ogóle nie mają się gdzie zatrzymać. Może tą sprawą ktoś mógłby się zająć? – pyta Czytelnik.

Sprostowanie

W poprzednim wydaniu napisaliśmy, że za Nowamylem miało powstać składowisko odpadów poprodukcyjnych z Drobimexu, a Koło Ekologów przyczyniło się do tego, by składowisko nie zaistniało.

W związku z tym ekolodzy łobescy prostują naszą informację. W tej sprawie mocno zaangażowane było również Koło Platformy Obywatelskiej w Łobzie ze szczególnym zaangażowaniem pana Mariusza Wijatyka i jego żony.

Gry o stołek

(WĘGORZYNO). Dopiero 24 października była dyrektor Szkoły Podstawowej w Runowie Pomorskim otrzymała informację o piśmie, jakie burmistrz Węgorzyna Grażyna Karpowicz skierowała 23 czerwca do Artura Gałęskiego Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty.

Już wówczas burmistrz Węgorzyna postanowiła, że od 1 września powierzy funkcję pełniącą obowiązki dyrektora SP w Runowie Pomorskim nauczycielowi tej szkoły i przeprowadzi konkurs na dyrektora szkoły dopiero w styczniu 2009 roku - „po ustabilizowaniu się sytuacji w szkole”, jak argumentuje w piśmie do kuratora. O tych postanowieniach i planach nie wiedzieli radni, choć wielokrotnie podczas sesji pytali się o plany burmistrz względem konkursu. Jedynie co usłyszeli, to fakt iż konkursu nie będzie. W piśmie do kuratora burmistrz Węgorzyna stwierdziła, że nie zorganizuje konkursu

„ponieważ istnieje uzasadniona obawa, że obecna dyrektor szkoły wystartuje w nowym konkursie na to stanowisko szkoły”.

W dalszych słowach argumentowała, że ma bardzo wiele zastrzeżeń co do byłej pani dyrektor, m.in. pisze że: „doprowadziła do wielu naruszeń dyscypliny finansów publicznych (...) w wyniku nieprawidłowości sprawę skierowałam do sądu”. Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych umorzył postępowanie wyjaśniające w grudniu 2007 roku. Burmistrz złożyła w Sądzie Pracy wniosek o postępowanie ugodowe, na które dyrektor nie wyraziła zgody. Dalszego postępowania nie było. Tego w piśmie do kuratora zabrakło. Liczył się sam fakt wniesienia, a nie rozstrzygnięcia.

Nie było również informacji, że dyrektor nie zamierzała startować w konkursie.

Kopia pisma do kuratora wpłynęła do Rady Miasta dopiero 21 października, dopiero teraz dając możliwość radnym na zapoznanie

się z nim, a byłej dyrektor szkoły - na wyjaśnienia. Teraz jest jednak na wszystkim za późno – zarówno dla radnych, skoro zostali postawieni przed faktem dokonanym, a decyzja burmistrz zaakceptowana zarówno przez kuratora jak i wojewodę, jak i dla byłej dyrektor szkoły, skoro i tak dziś nikt nie chce słuchać jej racji.

Tylko dziwnym zbiegiem okoliczności osoba, która dostarczyła materiału do oskarżenia była dyrektor szkoły o naruszenie praw autorskich dziś pełni funkcje wicedyrektora szkoły, a osoba, która złożyła doniesienie o popełnieniu przestępstwa naruszenia praw autorskich obecnie pełni obowiązki dyrektora szkoły. Nawiasem mówiąc Prokuratura Rejonowa w Stargardzie Szczecińskim postępowanie w sprawie naruszenia praw autorskich umorzyła 31 stycznia 2008 roku.

Przypominamy, że o odwołanie byłej dyrektor szkoły w Runowie Pomorskim burmistrz Węgorzyna starała się już w czerwcu 2007 roku, gdy to wystąpiła do Kuratora Oświaty w Szczecinie. Po zbadaniu problemu Kurator nie przychylił się do wniosku. mm

www.toyota.pl

GWARANCJA NAJLEPSZEJ CENY
GWARANCJA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI



JUŻ OD 27 600 PLN*



JUŻ OD 25 150 PLN*

Rodzinną Toyota Auris czy rodzinną Toyota Corolla? Nieważne, którą pół ceny płacisz teraz, drugie pół za rok.

Swoją wymarzoną Toyotę dla całej rodziny możesz mieć całą już dziś! Kup Toyotę w promocji 50/50. Tylko połowę ceny samochodu wpłacasz teraz. Resztę dopiero za rok, i to bez żadnych odsetek!**

Jeżeli chcesz połączyć się z najbliższym dealerem Toyoty, zadzwoń 0 801 20 20 20***.

TODAY TOMORROW TOYOTA

*Połowa ceny samochodu wpłacana przy zakupie. **Dotyczy podmiotów gospodarczych. O szczegóły i warunki dla klientów indywidualnych prosimy zapytać doradcę w salonie. ***Koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora. Auris – w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,0 do 7,1 l/100 km, emisja CO₂ od 131 do 166 g/km. Corolla – w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,9 do 6,9 l/100 km, emisja CO₂ od 127 do 162 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odsyski i recyklingu samochodów na www.toyota.pl.

Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard

salon tel. 091 39 25 700 e-mail: 002@toyota.pl
serwis tel. 091 39 25 702 www.toyotanowogard.pl

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl

organizujemy
wesela, szkolenia,
wczasy, biwaki
inne imprezy okolicznościowe

tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)

AUTO Sztet

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
tel. 091 397 46 62
Piotr 0608 386 173

wykonujemy:
- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)
Zapewniamy
wszystkie części

TARTAK "PRZYTOŃ"

- Wieżby dachowe
- Krawędziaki
- Łaty i kontrłaty
- Drewniane wyposażenie ogrodów



Tel. 091 397 11 53 tel./fax 091 397 14 64

Collegium Balticum
Szczecińska Szkoła Wyższa

Studia stacjonarne, niestacjonarne

PEDAGOGIKA
POLITOLOGIA
FILOLOGIA

WIARYGODNA SZKOŁA

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH!

NOWOŚĆ!
Psychologia społeczna w edukacji

1 Studia podyplomowe!
MIEJSCE
W RANKINGU RZECZPOSPOLITEJ I PERSPEKTYW
WŚRÓD NIEPUBLICZNYCH SZKÓŁ LICENCJACKICH

tel.:/091/ 48 38 161, www.cb.szczecin.pl

ul. Mieszka I 61 c, Szczecin

Stargardinum
Stargardzka Szkoła Wyższa

PIERWSZA STARGARDZKA WYŻSZA UCZELNIA

EKONOMIA
INFORMATYKA
DZIENNIKARSTWO
I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

Nie czekaj! Rekrutacja trwa!

ul. Kazimierza Wielkiego 17
Stargard Szczeciński

Zadzwoń: /091/ 577 23 07

www.stargardinum.pl

Ile zapłacimy podatku



(ŁOBEZ). Podczas sesji radni miejscy ostatecznie uchwalili wysokość podatków na rok przyszły. W spokojnej atmosferze, przy rzeczowych argumentach komisji wypracowano kompromisowe stawki.

Wszystkie komisje były zgodne, by grunty na terenie miasta przy posesjach mieszkalnych były traktowane jako grunty pozostałe, równocześnie obniżając propozycję burmistrza o 2 grosze. Komisja wiejska i komisja spraw społecznych wniosowały o obniżenie podatku od m.in. garaży, szopek, komórek na 5,50 zł (propozycja burmistrza – 5,60 zł), komisja budżetowa z kolei wniosowała o obniżenie podatku od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej o 10 groszy.

Od nowego roku mieszkańcy Łobza będą płacić od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków od 1 m. kw. powierzchni w kwocie 0,70 zł (propozycja burmistrza 0,72 zł. Pod jeziorami, a także od gruntów zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych od 1 ha po-

wierzchni w kwocie 3,90 zł, od gruntów pozostałych zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizację pożytku publicznego od 1 m. kw. powierzchni w kwocie 0,30 zł.

Z kolei od budynków mieszkalnych lub ich części od 1 m. kw. powierzchni w kwocie 0,58 zł.

Od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1 m. kw. powierzchni użytkowej w kwocie – 17,60 zł. Od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym od 1 m. kw. powierzchni użytkowej w kwocie 8,50 zł, od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczeń zdrowotnych – 4,01 zł. Od pozostałych budynków lub ich części, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej, statutowej działalności pożytku publicznego przez organizację pożytku publicznego (m.in. garaże, szopki, komórki) 5,50 zł od m. kw.; od budowli – 2 proc. ich wartości. mm

Podatek dla Wodociągów



(ŁOBEZ). Radni wprowadzili podatek od nieruchomości i podatek od gruntu dla Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Łobzie. Dochody z tego tytułu wyniosą 520 tys. zł rocznie, za co miasto zadba o infrastrukturę wodnokanalizacyjną w mieście.

Radni podjęli uchwałę zmieniającą uchwałę z października 2006 roku w sprawie ustalenia ulg i zwolnień z podatku od nieruchomości.

- Burmistrz, pracując z komisją doraźną, doszedł do słusznego wniosku, że w rozliczeniach za wodę ze spółką państwa należy wprowadzić podatek od nieruchomości i podatek od gruntu. Kosmetyka przy sporządzaniu taryf nie

spowoduje większych niż 19 proc. podwyżek wody od 1 kwietnia – powiedziała przewodnicząca rady Elżbieta Kobiółka.

Z tych pieniędzy odtworzona zostanie infrastruktura wodnokanalizacyjna. Zadania inwestycyjne będzie prowadziła gmina. Spółka pozostanie przy bieżącej eksploatacji. Wcześniej rada, mając inną umowę z tą spółką, zrezygnowała z dochodów z tytułu podatku.

- Trzeba zweryfikować zatrudnienie w tej spółce, koszty ogólne zakładowe i dopiero wówczas będziemy mówić o stawce za wodę – powiedział radny Henryk Stankiewicz.

Radni przyjęli uchwałę jednogłośnie. mm

Więcej do wzięcia z PFRON-u

(POWIAT). W związku z tym, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dokonał zmian planu finansowego na rok obecny i przeznaczył dla powiatu łobeskiego dodatkową kwotę, rada powiatu zmieniła sposób dzielenia środkami finansowymi do końca tego roku.

W części rehabilitacja społeczna, dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze przyznawane osobom niepełnosprawnym przyznano w sumie 114 532 zł, czyli 40 tys. więcej, niż przeznaczono na ten cel w lutym. Zwięk-

szono również kwotę dofinansowania likwidacji barier architektonicznych i technicznych w związku z indywidualnymi potrzebami osób niepełnosprawnych z 90 tys. zł na 119 565 zł.

Zmniejszyła się za to kwota w zakresie dofinansowania sportu, kultury rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych z 30 tys. zł do 23,9 tys. zł.

W dziale rehabilitacja zawodowa, w kwestii, dotyczącej zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy osoby niepełnosprawnej zwiększono kwotę ze 100 tys. zł do 120 tys. zł. op

TYMPOL OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANÝCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

73-150 Łobez, ul. Waryńskiego 15
091 397 40 56, 0502 363 958

73-155 Węgorzyno, ul. Strzelecka
0602 585 204, 0509 772 054

73-210 Recz
ul. Kolejowa 50
095 765 61 52

SERWIS
24h

WULKANIZACJA
NOWOŚĆ!
pompowanie
kół azotem

e-mail: tympol@box43.pl
www.tympol.pl

Reklama w Tygodniku łobeskim
Tel./fax 091 3973730

W Gryficach pamiętali o Piłsudskim

Zróbmy to dla Polski

Dokładnie w 140 rocznicę urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego tj. w dniu 5 grudnia 2007 roku i w przeddzień 90 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, z inicjatywy kpt. Grzegorza Burczy, został powołany do życia Społeczny Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, z zamiarem uczczenia tej doniosłej rocznicy w polskich Gryficach.

Po kilku zebraniach okazało się, że inicjatywa została bardzo serdecznie przyjęta wśród społeczników – lokalnych patriotów i środowisk solidarnościowych, zawiązano zatem organizację o szerszym zamiarze działania, czyli Stowarzyszenie Przyjaciół Gryfic. Organizacja skupia ludzi różnych grup zawodowych, społecznych oraz ugrupowań politycznych. Zorganizowano w ciągu całego

roku wiele konkursów, wystaw oraz wykłady radiowe m.in. na temat Rzeczypospolitej Polskiej okresu międzywojennego i Kresów Wschodnich.

W nowych okolicznościach i w powiększonym środowisku wypłynęła propozycja budowy pomnika, na zasadzie kontynuacji i dokończenia pomysłu sprzed 19 lat (śp. ksiądz Stanisław Kopystyński poświęcił wtedy kamień węgielny pod budowę pomnika Orła Białego, na skwerku przy zbiegu ulic 11 listopada i 3 maja w Gryficach). Postanowiono zatem, że na tym poświęconym, a bardzo zaniedbanym obecnie miejscu, powstanie wyjątkowy pomnik. Dzięki pomocy wspaniałych i skromnych ludzi znaleziono między Otokiem a Prusinem ogromny i przepiękny głaz narzutowy. Przetransportowano tego prawie 13 tonowego kolosa na doce-

lowe miejsce, oczyszczono go, przygotowano betonowy postument i za- dbano o najbliższe otoczenie.

Ponadto obchodzona w tym roku rocznica stała się dla Stowarzyszenia Przyjaciół Gryfic pretekstem, by zaprosić jak największe rzesze mieszkańców Pomorza Zachodniego do swoistej podróży w dwudziestolecie międzywojenne.

Obok głównej uroczystości, jaką będzie odsłonięcie w dniu 11 listopada 2008 r., o godz. 11.00, pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Gryficach, odbywają się i odbywać będą imprezy towarzyszące. Są to m.in. konkurs dla dzieci i młodzieży szkolnej pt. „Moja wizja niepodległości”, emisja filmu archiwalnego „Drogi do Niepodległości”, koncert patriotyczny w Szkole Muzycznej I Stopnia w Gryficach oraz inscenizacja niepodległościowa w wykonaniu dzieci szkoły podstawowej nr 3 w Gryficach.

W Muzeum Galerii Brama zostanie otwarta niecodzienna i zupełnie odmienna niż dotychczas wystawa. Nie będzie to zwykła, rocznicowa ekspozycja skupiająca się na historii politycznej dwudziestolecia, ale ma ona wprowadzić widza w wielowątkową opowieść o czasach naszych rodziców, dziadków i pradiadków. A to

wszystko dzięki autentycznemu zaangażowaniu mieszkańców, którzy współtworzą tę wystawę. Ich otwarta postawa i osobiste przekazanie swoich pamiątek w postaci map, gazet, dokumentów, zdjęć, znaczków, monet, części wyposażenia wojskowego i sprzętu gospodarstwa domowego oraz innych przedmiotów z okresu międzywojnia pozwoliło na stworzenie wyjątkowej atmosfery. W tle wystawy będzie rozbrzmiewać muzyka charakterystyczna dla tamtego okresu (m.in. Bodo, Ordonka, Szczepcio, Tońcio i Lwowska Fała).

Zasadniczą intencją pomysłodawców i twórców wystawy jest przypomnienie, a może nawet odkrycie na nowo, dorobku oraz osiągnięć II Rzeczypospolitej, wyeksponowane jej skrywane i zakłamywane przez wiele ostatnich lat walorów kulturowych i osiągnięć (choćby polska myśl techniczna, własne konstrukcje samolotowe, motocyklowe, ciągników; stworzenie od zera Portu w Gdyni, COP ze stolicą w Kielcach, osiągnięcia sportowe i wiele wiele innych). Ekspozycja poprzez wprowadzenie widza w nastrój i atmosferę epoki ma zamknąć obchody 90 rocznicy Odzyskania Niepodległości. Wystawę będzie można oglądać w Galerii Brama przez cały listopad. (r)

Legioniści w Świdwinie

Legiony, Piłsudski, Cud nad Wisłą - to historia odległa w czasie, a z perspektywy Świdwina, odległa też geograficznie. Myślałem tak, dopóki nie poznałem losów Józefa Bajdka. Mając zaledwie 17 lat, jako ochotnik, już od początku I wojny światowej walczył w Legionach, jako jeden spośród 32 żołnierzy, był członkiem ochrony Komendanta w Sulejówku. Po wojnie osiadł w Świdwinie. O tym jak do tego doszło rozmawiam z jego synem Ludwikiem.

- Panie Ludwiku, wiem że Pana ojciec był przed II wojną światową żołnierzem zawodowym, służył w Sulejówku. Co działo się z nim później?

L.B.: - Po przewrocie ojciec wrócił do swego macierzystego pułku w Wilnie. Wraz z żoną, którą poślubił w 1925 roku, mieszkał tam do końca wojny. W tym czasie przychodzą na świat ich dzieci. Mam jeszcze troje rodzeństwa.

W czasie wojny ojciec rzadko bywał w domu. Służył w AK u gen. Krzyżanowskiego „Wilka”. W 1944 roku, po wkroczeniu na Wileńszczyznę Rosjan, aby kontynuować walkę z Niemcami, ojciec wstępuje do Armii Polskiej. Idąc na zachód, bierze udział w walkach o Świdwin, gdzie po wojnie osiedla się wraz z rodziną. Jest żołnierzem zawodowym. Jednak już na początku 1947 roku ze względu na swoją przeszłość, opuszcza służbę wojskową. W tym czasie sprowadza do Świdwina swego przyjaciela, legionistę, z którym służył w Sulejówku, pana Mariana Wagnera. Po wystąpieniu z wojska, ojciec prowadzi własny sklep przy obecnym placu Konstytucji.

Następnie pracuje w fabryce mebli w Łobzie, gdzie ściągają go były major AK - Smolić. Jednak, gdy wychodzi na jaw akowska przeszłość Smolica, oj-

ciec musi zmienić pracę. Zatrudnia się w Świdwińskiej Fabryce Octu i Musztardy. Pracuje tam do 1962 roku, w którym to przechodzi na emeryturę.

P.K. - Mamy więc dwóch legionistów, którzy osiedlają się po II wojnie światowej w Świdwinie. Jak ze swą legionową przeszłością żyli tu, w tak zmienionych warunkach? Ówczesna władza nie lubiła takich jak oni.

L.B.: - Rodzina oraz bliski krąg przyjaciół, wiedziała o przeszłości ojca dość dokładnie. Pan Marian Wagner był bardziej od ojca skryty (wynikało to również z jego tragicznych losów, w czasie II wojny światowej stracił dwoje dzieci: córka zginęła w Wilnie, syn podczas zdobywania Kołobrzegu). Ojciec chociaż nie prowadził w Świdwinie żadnej działalności politycznej, wpajał nam niechęć do rzeczywistości, która zaistniała po 1944 roku. Dopominał się przez kilkanaście lat o przyznanie mu emerytury wojskowej, którą w końcu uzyskał zaledwie na miesiąc przed śmiercią w 1981 roku.

* * *

Dziś wiem, że na świdwińskim cmentarzu spoczywa dwóch spośród tych, dla których Legiony, Piłsudski, Cud nad Wisłą, to nie tylko historia, ale również wspomnienie młodości. Dziś w moim mieście mieszka potomek jednego z nich wraz z rodziną. Może więc historia ta wcale nie jest taka odległa. Gdy młodzi mieszkańcy Świdwina będą uczyli się na lekcjach historii o zdobywaniu przez Polskę niepodległości, niech wiedzą, że tu też spoczywają Ci, którzy walczyli o nią już od początku I wojny światowej. *Piotr Kośnik*

Wywiad został przeprowadzony w 2002 r. i opublikowany w Tygodniku Świdwińskim.



...Kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości...

ZRÓBMY TO DLA POLSKI

11 XI 1918 – 11 XI 2008

11 listopada 2008 roku mija 90 lat od dnia odzyskania niepodległości przez Polskę, **UCZCIJMY W GRYFICACH TEN DZIEŃ.**

- **Wywieś** w swoim oknie flagę narodową,
- **Wspomnij** o swoich przodkach, którzy przelewali krew za wolną Polskę,
- **Wstap** na skwerek przy ul. 11 Listopada w Gryficach. To tutaj odsłonimy o godz. 11.00 pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego.

ZAPRASZAMY

W programie tego dnia:

- godz. 11.00 odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego (skwerek przy ul. 3 Maja i ul. 11 Listopada)
- godz. 11.30 uroczysta Msza Święta w Kościele NMP w intencji niepodległości
- godz. 12.30 apel poległych i przemówienia władz na Placu Zwycięstwa
- godz. 13.00 otwarcie wystawy „Niepodległa Polska 1918-1939” w Muzeum Galerii Brama w Gryficach
- godz. 17.00 koncert, film archiwalny i patriotyczne występy artystyczne oraz wręczenie nagród laureatom konkursu „Moja Wizja Niepodległości” w Gryfickim Domu Kultury, wystawienie nagrodzonych prac w holu i na scenie GDK.

INICJATYWA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Wacław Żelazek - z Poznania przez Włochy i Argentynę do Złocieńca

Równolatek

Kilka lat temu wszystkie polskie i światowe media obiegrała wiadomość, że wśród nominowanych do pokojowej nagrody Nobla znajduje się Polak – ojciec Marian Żelazek. W naszej prasie zapanowała konsternacja, bo okazało się, że mamy taki autorytet, ale niewiele o nim wiadomo. Przez media przemknęło trochę informacji i jak szybko się pojawiły, tak szybko zniknęły. Ojciec Marian Żelazek pracujący wśród indyjskich trędowatych nie za bardzo pasował na medialnego idola. Jednak wywołane zainteresowanie jego osobą znalazło oddźwięk w różnych środowiskach w kraju i zagranicą. Gdy zmarł dwa lata temu, okazało się, że najlepszym źródłem informacji o nim jest jego brat – Wacław, mieszkający w... Złocieńcu, w powiecie drawskim. On sam okazał się postacią równie ciekawą i intrygującą, jak cała rodzina Żelazków, pochodząca z Poznania. Ale to nie jedyny ślad tej rodziny na Pomorzu... Dlaczego Wacław Żelazek, po objechaniu świata i powrocie do kraju na miejsce osiedlenia wybrał Złocieńiec? Bo mówi, że tu jest pięknie. Gdy odpowiadam, że wielu z nas wyjeżdża na Zachód, bo tam jest ponoć lepiej, mówi, że on tam był, widział i wie. Ale nie tylko to widział. Jest świadkiem minionej epoki i wielu jej głośniejszych wydarzeń. I ma charakterystyczną cechę ludzi tamtej epoki – wciąż walczy o wolność Polski, bo wolność nie jest dana raz na zawsze.

Równolatkowie niepodległości

Rodzeństwo pana Wacława, a było ich w domu czternaścioro dzieci, to równolatkowie Rzeczypospolitej. Ojciec Marian urodził się w 1918 roku, pan Wacław w 1919, jako ósme dziecko w rodzinie. Pan Wacław pokazuje jedyną fotografię, na której widnieje cała rodzina. Dzisiaj żyje już tylko troje z nich; on i dwie młodsze siostry. Jako równolatkowie Rzeczypospolitej byli świadkami i uczestnikami wielu wydarzeń historycznych oraz wnieśli swój wkład w dzieje Polski. Klerik Marian Żelazek był przez nie-



50 lat pracuje wśród hinduskiej biedoty. Umiera 30 kwietnia 2006 r. Parlament indyjski dwa razy nominował go do nagrody Nobla. Starszy brat Stanisław jeszcze przed wojną wstąpił do Zmartwychwstańców, a po jej zakończeniu miał swój udział w powoływaniu parafii na Pomorzu; m.in. w Wierzchowie i Złocieńcu, gdzie bywał ks. Stanisław. Później wyjechał do Rzymu, a po czterech latach na misję do Brazylii. Zmarł w Polsce w 1990 r., gdy przyjechał do kraju na obchody 50-lecia swojego kapłaństwa. Starszy od pana Wacława brat Kazimierz został wzięty do niewoli pod Lwowem w 1939 r. przez bolszewików i wywieziony na Syberię. Wyszedł z armią gen. Andersa i przeszedł z nią szlak bojowy aż do Włoch. Tu, w Rzymie, na placu Hiszpańskim pan Wacław spotkał się dwoma braćmi przybywającymi z różnych stron świata; z Kazimierzem powracającym z Syberii i Marianem, przywiezionym wprost obozu z Dachau. Jakaż to była radość. I po jakimś czasie znowu roz-

rych wojna rozrzuciła po świecie.

Urodziłem się w wolnej Polsce

- Urodziłem się już w wolnej Polsce. – mówi pan Wacław. – Trzy miesiące przed moim urodzeniem Dmowski podpisał traktat w Paryżu o niepodległości Polski. Ojciec udzielił wtedy rządowi pożyczkę na odbudowę kraju. Do 1926 roku mieszkaliśmy niedaleko wioski Pałędzie pod Poznaniem. Rodzice mieli tam małe gospodarstwo rolne i młyn. Później przeprowadziliśmy się do Poznania, gdzie mieliśmy sklepik na ul. Pamiętkowej i Górnej Wildze. Uczęszczałem do gimnazjum staroklasycznego Marii Magdaleny w Poznaniu. Od pierwszej klasy uczyli nas łaciny. To matka języków i wiele mi w życiu pomogła. Znając łacinę inne języki przychodziły mi z łatwością. W drugiej klasie do wyboru był niemiecki lub francuski. My poznaniacy o Niemcach nie chcieliśmy nawet słyszeć, więc wszyscy wybierali francuski. W trzeciej klasie dochodził angielski lub inny język, a w czwartej – starogrecki. – wspomina swoją edukację pan Wacław. Noszono mundurki, co były powodem dumy z przynależności do danej społeczności szkolnej.

Pytam, czy pamięta Marszałka Piłsudskiego. Niewiele. W Poznaniu w ogromnej przewadze byli zwolennicy Dmowskiego, który nie zgadzał się ze wschodnią polityką Piłsudskiego. Dmowski uważał, że większe zagrożenie stanowią Niemcy i Piłsudski powinien prowadzić bardziej aktywną politykę zachodnią.

- Myśmy od Niemców bardziej ucierpieli, bo oni nas prusaczyli. Pamiętam, jak 19 były obchodzone imieniny Józefa i była defilada na placu Wolności. Studenci przebrali świnkę za Marszałka i wypuścili ją. To były takie żarty, bo Marszałka powszechnie szanowano. – mówi pan Wacław.

Historia pokazała, że – niestety – i Piłsudski i Dmowski mieli rację; Polskę zagrażali wrogowie zarówno ze wschodu jak i zachodu. Chyba mało kto o tym wie, ale przy okazji wojny w Iraku przypomniano, że to Piłsudski był autorem pomysłu wojny prewencyjnej przeciwko umacniającego się Hitlerowi. Nie znalazł jednak sojuszników w Europie. A wtedy faszyzm można było zdławić w zarodku.

Ale wróćmy do losów pana Wacława. Jak mówi, w Poznaniu było duże zgromadzenie Zmartwychwstańców i przyjeżdżali tam bracia i

niepodległości

księży z całego świata. Jeden z nich opowiadał o swoich pobytach w Rzymie i młody Wacek „zakochał się” w tym mieście. Umożliwiono mu wyjazd na wystawę prasy katolickiej, więc pojechał. Był 1935 rok. Właśnie umarł Piłsudski. Pobyt w Rzymie przedłużał się. Gdy za cztery lata wybuchła wojna, pan Waław miał 20 lat. Nie udało mu się dotrzeć do Polski. Pozostał w Rzymie, gdzie miał okazję przyglądać się dziejącej się historii.

- Poznałem osobiście pięciu papieży. Wiozłem kardynała Karola Wojtyłę. Obserwowałem z bliska działalność Mussoliniego. Widziałem go z bliska, jak przyjechał do szkoły. We Włoszech jest zakon Marystów, który prowadzi tam najlepsze szkoły i Mussolini przyjechał do jednej z nich na zakończenie roku. Ja uczyłem się w szkole obok, więc wcisnąłem się i widziałem te obchody. Później już na placu Weneckim, gdy stał na balkonie, a kobiety z niemowlętami na rękach krzyczały – duce, duce, na wojnę, na wojnę, a wokół studenci i dzieci ubrani w czarne mundurki z pistolecikami. Na początku 1939 roku widziałem do bardzo bliska Hitlera, jak przyjechał do Rzymu na otwarcie stacji kolejowej Tiburtina, gdzie witał go Mussolini. Oto jak Pan Bóg odbiera rozum. Jak można ogłupić ludzi... – mówi pan Waław.

Oczywiście nie obywa się bez dygresji. – Mussolini na początku nie był dyktatorem. Później mu „odbiło” i przystąpił do wojny jako sojusznik Hitlera, ale chyba zrobił mu tym „niedźwiedzią” przysługę, bo można powiedzieć, że przez niego Niemcy tę wojnę przegrali. Gdy Niemcy zajęli Francję, Mussolini zajął małą Albanię. Pamiętam, było to w Wielki Piątek 1940 roku. Jak się rozochocił, poszedł na Jugosławię, a później na Grecję. Jednak partyzanci dali mu łupnia i prawie do Rzymu by doszły, więc Hitler musiał iść mu z odsieczą. Później Hitler musiał w Jugosławii trzymać 17 dywizji, które by mu się przydały na froncie wschodnim. Mussolini zaangażował się również w Afryce, zajmując Abisynię i Erytreę. Została mu do zajęcia Libia. Tam Polacy walczyli pod Tobrukiem. Polacy opowiadali mi, że w ciągu jednego dnia wzięto do niewoli 40 generałów. Hitlerowi było wstyd, że biją przyjaciela, więc posłał swojego najlepszego żołnierza, generała Rommla z dywizją pancerną. Bili Anglików i zbliżali się do

Aleksandrii, do kanału Sueskiego, ale wylądowali Amerykanie i wzięli ich w dwa ognie i rozbili cały niemiecki korpus. I to wszystko przez Mussoliniego. Ale to nie koniec. Król odwołał Mussoliniego, uwięzili go i Włochy wypowiedziały wojnę Niemcom. Takiego oto mieli przyjaciela – śmieje się z jego działań pan Waław. Niemcy musieli przerzucić na front południowy dodatkowe siły i stąd ich obrona Monte Casino, w której to bitwie uczestniczył już jako szeregowy żołnierz pan Waław. Organizował zaplecze, zajmował się jeńcami, był tłumaczem. Po wojnie brał udział w spotkaniach żołnierzy, na które przyjeżdżał gen. Anders.

- Gdy wchodziliśmy do Ancony, to Włosi robili bramy powitalne, witalowali, nazywali ulice nazwiskami naszych dowódców, to było wprost szaleństwo. Gdy Anders przyjechał w 20 rocznicę na Monte Casino, ja wtedy przyjechałem z Argentyny z grupą kombatantów polskich, i chciał odwiedzić cmentarz w Bolonii, to go nie wpuścili. A on oswobodził Bolonię i miał honorowe obywatelstwo tego miasta. Ale zaczęli rządzić miastem komuniści, więc uznali go za persona non grata. Najpierw byli faszystami, później komunistami, i tacy są Włosi. – mówi.

Inaczej ocenia rządy gen. Franco w Hiszpanii. – Uratował Hiszpanię przed wojną, bo nigdy do niej nie przystąpił, nie został członkiem Osi Hitlera. Wysłał co prawda jakąś jednostkę na front wschodni, ale nie przystąpił. Gdyby Hiszpanie przystąpiły do tej wojny, to nie wiadomo jak by się to skończyło. – mówi. - Jeszcze dzisiaj lewicowy premier Zapatero chce go rozliczać wiodąc Hiszpanię na skraj nowej wojny domowej.

Zdrada

Gdy wojna dobiegała końca, z 40 tysięcznego korpusu Andersa zrobiła się prawie stutysięczna armia, bo żołnierze ścigali zewsząd, a z nimi rodziny. Gdy się skończyła stanęli przed wizją powrotu do Polski.

- Nam się w głowie nie mieściło, że alianci mogli nas tak zdradzić. Po tylu cierpieniach, tylu przysługach, jakie oddaliśmy aliancom, tylu trupach, jakie zostawiliśmy na całym tym froncie, oni oddali nas w ręce Stalina. Przecież ci co wyszli z Syberii z Andersem, doświadczyli tego na własnej skórze, czym był komu-

nizm. I teraz nie mogliśmy wrócić do Polski, bo znowu mogli trafić na Sybir. Żołnierze przeszli kampanię wrześniową, Syberię, fronty w Afryce i Włoszech, a teraz nie wiedzieli co zrobić. Płakali. – wspomina pan Waław.

Włochy - Argentyna - Polska

Pan Waław podczas studiów w Rzymie poznał i ożenił się z Włoszką. Miał córkę i syna. Gdy zamknął się powrót do kraju, wsiadł na statek wiozący żołnierzy do Anglii. Anglicy nie bardzo wiedzieli, co zrobić taką rzeszą żołnierzy i zaproponowali wyjazd do innych krajów. Pan Waław wsiadł z rodziną na statek płynący do Argentyny. Po wielu latach wrócił do Włoch, później znowu wyjechał do Argentyny. W 1998 roku wszystko znowu się zmieniło, gdy na krótko przyjechał do kraju.

- To było przed kolumną Zygmunta w Warszawie. Mój brat ojciec Marian, ks. Peszkowski i dziennikarka Anna Pietraszek odprowadzali mnie na lotnisko. Jak mnie wzięli w „obroty”, zaczęli namawiać, bym wrócił. Przekonali mnie. Pojechałem do Argentyny, sprzedałem posiadłość i wróciłem. Za te pieniądze kupiłem domek w Złocięncu. – mówi. Jak dochodzimy do ks. Peszkowskiego puszcza film o nim zrobiony przez Annę Pietraszek. Ks. Jastrzębiec-Peszkowski na katyńskich grobach modlił się pośród wydobywanych czaszek. Był jednym z nielicznych, który ocalał z tej hekatombi. Został księdzem i przez całe życie modlił się za pomordowanych kolegów i głosił o prawdę o Katyniu.

- On miał być na ich miejscu. Uratował się cudem. Niemcy napadli na Rosję i ostatniego transportu nie zdołali rozstrzelać. – mówi pan Waław. Poznał ks. Peszkowskiego we Włoszech, gdy ten był jeszcze żołnierzem. Później spotykali się wielokrotnie gdzieś w świecie, na polskich szlakach. - Ks. Peszkowski spotkał ojca Mariana w Indiach i od tamtej pory byli jak bracia. - mówi o przyjaźni pan Waław. Ks. Peszkowski odwiedził go w Złocięncu na rok przed swoją śmiercią.

Rozmowę przerywa nam dźwięk telefonu. Pan Waław rozmawia kilka minut po włosku. Wraca i mówi, że z Indii dzwonił następca ojca Mariana ojciec Kurian. Przekazuje, że w Puri nie ma zamieszek. Prasa przez kilka ostatnich dni donosiła o

nasilających się prześladowaniach chrześcijan w Indiach. W Puri, gdzie ojciec Marian leczył i uczył trędowatych, jest spokój.

Jedźcie, zobaczcie!!!

- Dziwię się, że pan, taki światowy człowiek, zaszył się tutaj, w Złocięncu. - próbuję wydobyć z pana Waława motywy jego tutaj osiedlenia, chociaż sam wiem, że tutaj jest pięknie.

- Co mi pan tu gada? Jakby pan był, to by pan widział, jaki ten świat jest brzydki – śmieje się głośno z mojej naiwności. - A tu jest tak pięknie! Te lasy, jeziora, powietrze, ta cisza...

- Polacy wyjeżdżają, bo uważają, że gdzie indziej jest pięknie, domy, baseny, luksusowe samochody, miasta, kluby, życie wygląda kolorowo... Przynajmniej tak pokazują w telewizji. - ciągnę.

- Jedźcie, zobaczcie! - nie przestaje się śmiać. - Ja bym im pokazał tę mizериę, slumsy, nawet w Stanach Zjednoczonych, Argentynie, Brazylii... Jakby zobaczyli, to by im się Polska spodobała. Nasze ogródki działkowe i altanki to jest cud w porównaniu do tego, jak tam ludzie mieszkają. W Kalkucie ludzie mieszkają pod kartonami. Niedawno gdy byłem u córki w Rzymie widziałem takie kartony w pobliżu centrum. Niedawno w Złocięncu były obchody Zmartwychwstańców i pojechaliśmy chyba nad jezioro Siecino. Jechaliśmy drogą, a nad nią drzewa tworzyły baldachim. Gdzie na świecie znajdziecie jeszcze coś takiego... - pyta. Retorycznie oczywiście.

Nie odpuszcza

Na pana Waława natrafiłem przeglądając „Nasz dziennik”. Gazeta opublikowała jego list, później drugi – w sprawach polskich. Za chwilę stuknie mu 90 lat, ale wciąż myśli o Polsce i jej przyszłości. Ubolewa, że młodzi czytają już tylko „Fakt”. Zabiera głos gdzie tylko ma okazję. W złocienieckim gimnazjum, bo nadali mu imię Bohaterów Monte Casino, jest zapraszany na wystawy poświęcone ojcu Marianowi, czyta i pisze, reaguje jak go coś zdenerwuje. Ot, polski przedwojenny inteligent, w dodatku niepoprawny politycznie. Ale czy z takim życiorysem mógłby być inny?

Kazimierz Rynkiewicz

Zaopiekowali się Obrońcami Westerplatte

Z 208 Obrońców Westerplatte w latach powojennych 10 osiedliło się na Pomorzu Zachodnim; w Łobzie - Bronisław Stecewicz w Szczecinie - Zygmunta Dopierała, Bronisław Żuk, Stefan Nerć i Jan Ziełński w Wiselce k. Międzyzdrojów - Konstanty Żurawski w Stargardzie Szczecińskim - Jan Wojtowicz w Staniewiczach k. Sławna - Jan Kurczyk w Wierzchowie k. Szczecinka - Michał Pryczek w Małczewiek. Choszczna - Władysław Chrzan.

Lista Obrońców Westerplatte i ich powojenne losy na dzień dzisiejszy są większości znane. Choć biografowie pomimo wieloletnich badań przy kilku nazwiskach umieszczają informacje - los niezany. Taka informacja towarzyszyła do 1984 roku nazwisku łobzianina Bronisława Stecewicza. Pierwszym autorem listy Westerplaczyków był szczeciński komandor Bolesław Fengler. Liczna grupa Westerplaczyków na przestrzeni prawie 30 lat gościła w Resku. Szkoła Podstawowa w Resku w 1972 r. przyjęła imię majora Henryka Sucharskiego. Inicjatorem kampanii patrona szkoły był ówczesny dyrektor p. Józef Mianowski. Na uroczystości wręczenia sztandaru szkole gościła siostra H. Sucharskiego pani Anna Bugajska z Gręboszowa k. Tarnowa, rodzinnej miejscowości majora. Pani Anna gościła po raz drugi w Resku w 1991 r. Pierwszym Westerplaczykiem, który odwiedził szkołę w Resku był pan Zygmunt Dopierała. Jako gość honorowy odsłonił w holu szkoły w 1983 r. tablicę poświęconą patronowi. Projekt i wykonanie tablicy jest dziełem nauczyciela pana Jana Michalczyżyna. W tym samym roku z okazji otwarcia Sali Tradycji Szkoły spotkali się ze społecznością szkoły Westerplaczyki Zygmunt Dopierała i Bronisław Żuk. Panowie ci byli gośćmi honorowymi Turnieju Piłki Ręcznej Chłopców ze Szkół noszących imię mjr. H. Sucharskiego. W Turnieju uczestniczyły drużyny z Kwidzyna, Sławna, Bydgoszczy, Szczecina i Reska. Pan Zygmunt Dopierała przekazał szkole rysunek, na podstawie którego w wnęce klatki schodowej zamontowano makieta pn. „Plan sytuacji bojowej na Westerplatte w dniu 1 września 1939 roku”. Jej wykonawcami byli nauczyciele panowie Mieczysław Krutowski i Marek Murat. Makieta stanowi pomoc wykorzystywaną w procesie dydaktycznym.

Liczba odwiedzin Westerplaczyków w Resku zwiększyła się z chwilą podjęcia inicjatywy powołania Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Klubu Szkół Westerplatte. W marcu 1990 roku szkoła w Resku, jako inicjator, zorganizowała spotkanie delegatów szkół im. mjr. H. Sucharskiego i kpt. Franciszka Dąbrowskiego w sprawie powołania Klubu Szkół. Uczestnikami tego spotkania było 6 Westerplaczyków: Franciszek Bartoszek i Julian Dworakowski z Gdańska, Wiktor Bielas z Fromborka, Jan Wojtowicz ze Stargardu Szczecińskiego, Bronisław Żuk ze Szczecina i Stanisław Treła z Gostynina. Towarzyszyła im pani Stanisława Górnikiwicz z Gdańska, ich biograf.

Szczególną okazją do spotkań uczniów z Westerplaczykami na terenie Reska było Święto Patrona Szkoły obchodzone 12 listopada, w dniu urodzin majora Sucharskiego. Szkoła gościła wielokrotnie panów Michała Pryczka, Wiktora Bielasa, Stanisława Salwiraka z Obornik Śląskich, Juliana Dworakowskiego, Franciszka Żońnika z Łodzi, Stanisława Trełę, Zygmunta Dopierała, Bronisława Żuka, Czesława Filipkowskiego z Gdańska.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Klub Szkół Westerplatte”, którego członkiem założycielem jest Szkoła w Resku, a prezesem od chwili powstania jej dyrektor Adam Szatkowski, zrzesza aktualnie 63 szkoły z całej Polski. Klub ma swój sztandar, hymn, znaczek, medal. Członkowie spotykają się w różnych regionach Polski na corocznych sympozjach. Na 25 spotkań, dwa odbyły się w Resku.

Kolejne - 26, odbędzie się na przełomie sierpnia i września 2009 roku w Gdańsku, z okazji 70 rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Sympozja były okazją do spotkań z Westerplaczykami, ich rodzinami, a także okazją do wymiany doświadczeń w pracy z patronem.

Ważnym zadaniem realizowanym przez szkoły klubowe to kontakty z rodzinami Westerplaczyków, opieka nad ich grobami.

Na ponad 40 grobach szkoły umieściły Znak Pamięci - metalowy odlew, miniaturę pomnika z cmentarza na Westerplatte. Wiele szkół posiada osobiste pamiątki, dokumenty przekazane przez rodziny.

Aktualnie żyje tylko trzech Westerplaczyków: Władysław Stopiński w Lisim Polu k. Skarżyska Kamiennej, Ignacy Skowron w Kielcach i Jan Lelej w Ostródzie.

Prezes Klubu Szkół Westerplatte
Adam Szatkowski



Grupa łobzian podjęła społeczną inicjatywę upamiętniania swoich mieszkańców. Czesław Szawiel odsłania tabliczkę na domu przy ul. Kraszewskiego, w którym mieszkał Westerplaczyk Bronisław Stecewicz.



Grób Bronisława Stecewicza w Łobzie ze Znakiem Pamięci.

Łobez - miasto bogate w historię

Historia Łobza jest dość dobrze znana, ale też szeroka i ciekawa. Nie sposób jej zamieścić w ciasnych ramach szpalt czasopisma, dlatego przedstawię wybrane jedynie daty i zdarzenia z dziejów grodu nad Regą. W miejscu gdzie dziś granice swoje ma miasto, już przed X wiekiem istniał gród obronny Pomorzanie. W 1193 zarówno osada jak i przyległe tereny znalazły się w obrębie biskupstwa kamieńskiego.

Jednak dopiero w 1360 roku występuje pierwsza wzmianka w dokumentach mówiąca o istnieniu parafii w Łobzie. W tym też roku istniało tu bractwo Calandae oddające się modłom za zmarłych. Pierwszym znanym z imienia i nazwiska proboszczem jest Matias Rychel, notatka pochodzi z 1490 r.

Ciekawostką jest, że w 1404 roku Borkowie odbudowali zamek, a załoga byli Polacy. Mieli oni bronić dóbr Borków przed książętami Pomorza i Krzyżakami, z którymi łobescy panowie byli w konflikcie.

Gdy dotarła tu reformacja, Faustyna Bork po 1534 roku pozostawiła kościółek za murami miasta katolikom. Trzy lata później jednak kościół katolicki zburzyli protestanci. W 1551 wywiązał się ostry konflikt pomiędzy katolikami i protestantami, w efekcie protestanci nie pozwolili na odbudowę kościoła katolickiego. W połowie XVI wieku w łobeskim kościele zbudowano nową wieżę i ambonę.

Pierwszym znanym pastorem protestanckim był Daniel Winb – wzmianka o nim pochodzi z 1588 roku.

Miasto wciąż się rozwijało i nabierało znaczenia. W XVI. wiecznym Łobzie istniał już szpital.

Grodu nad Regą nie oszczędzały jednak pożary i zarazy. W dokumentach zanotowano pożar w 1623 roku. Dwa kolejne lata mieszkańców miasta trawił pomór, w wyniku którego zmarła połowa mieszkańców miasta. Po dwóch latach spokoju w 1637 wybuchł drugi pożar miasta, podczas wojny trzydziestoletniej.

Po tych klęskach w mieście przez kolejnych 20. lat było w miarę spokojnie, do czasu, gdy we wrześniu 1657 r. wojska Stefana Czarnieckiego, w pogoni za Szwedami, zajęły Łobez i Węgorzyno. Wówczas też miał miejsce kolejny pożar miasta. Po pożarze kościoł odbudowano tylko częściowo. Trzy lata później pożar strawił zamek Borków. Jego ruiny rozebrano w 1840 roku.

Z tymi wydarzeniami wiąże się legenda, która mówi, że łobeski za-

mek miał podziemne połączenie z kościołem. W czasie potopu szwedzkiego zamek spalono, obrońcy wycofali się do ruin kościoła. Tuż po odejściu obrońców pająki spłoty świeżą sieć. Napastnicy uznali, że nikt tędy nie mógł przechodzić i nie penetrowali podziemnego przejścia.

Kolejny pożar strawił miasto 2 grudnia 1705 roku. Pięć lat później Michał Zuther ufundował w kościele stalle magistrackie. 10 lipca 1758 roku dragoni Platena obrali Łobez jako miejsce spoczynku. Ci sami stoczyli bitwę 25 sierpnia pod Sabinowem nad Wartą. Jesienią tego samego roku miasto a także Resko i Węgorzyno splądrowali Kozacy. W 1797 roku założono cmentarz przy ulicy Wybickiego. Dziewięć lat później, w listopadzie 1806 roku miasto było pod okupacją napoleońską.

W latach 1829-1831 następuje przebudowa kościoła i budowa wieży, a w 1843 gruntownie przebudowano ołtarz.

Miasto to jednak nie tylko pożary, grabieże i wojny. Tutaj od 1845 roku wychodziła gazeta powiatowa, a 22 października 1848 roku przekazano do użytku budynek szkoły przy ul. Szkolnej. W latach 1858-59 zbudowano sąd według projektu powiatowego mistrza budowlanego Brockmanna. 13 września 1859 roku założono cmentarz przy ul. Wojska Polskiego. Wtedy też zbudowano dom ze studnią dla proboszcza i zakupiono karawan pogrzebowy. W 1860 roku miasto zostaje siedzibą powiatu Resko. W mieście znajduje się już drukarnia książek oraz dziennika urzędowego dla powiatu.

W latach rozwoju nie zabrakło też nieszczęścia, które dotknęło mieszkańców miasta w 1886 roku. Wówczas w Łobzie panowała cholera, podczas której zmarła bardzo dużo osób. W tym czasie istniała tu szkoła żydowska, a rok później zbudowano synagogę. Wówczas w mieście było 4834 mieszkańców, w tym 4648 ewangelików, 175 wyznania mojżeszowego i zaledwie 11 katolików. W 1869 roku odnowiono kościół. W tym też roku Karolina Wilhelmina Richter założyła szkołę dla dziewcząt z wykształconych rodzin urzędniczych i mieszczańskich. Była to kolejna szkoła po tym jak w 1867 roku Heinholtz utworzył szkołę rodzinną.

W 1867 roku powstało stado ogierów.

Wrzecz z rozpoczęciem nowego wieku miasto doczekało się prądu elektrycznego. Wówczas zbudowano elektrownię na Redze w Prusnowie. Około 1908 roku przy ul. Woj-



ska Polskiego zbudowano szpital.

Podczas wojny Łobez też odegrał swoją rolę. To tutaj w 1943 roku zostały przeniesione urzędy w tym kuratorium oświaty. Przyjechały tu również dzieci z bombardowanych miast niemieckich. Tutaj też trafili jeńcy do obozu pracy. W czasie wojny w mieście działały dwa kina. Pierwsze przy ul. Przyrzecznej (sala gimnastyczna) drugie - przy ul. Niepodległości – kino „Rega”. W pierwszych dniach marca 1945 roku rosyjskie oddziały pancerne podeszły pod miasto. W tym czasie został spalony kościół. Później kapitan Armii Czerwonej uczestniczył w przekazaniu władzy przez burmistrza niemieckiego pierwszemu polskiemu burmistrzowi Łobza - Teofilowi Fiutowskiemu. 30 maja 1945 nastąpiło ofi-

cialne przejęcie powiatu łobeskiego (wówczas Obwód Ławiczka) przez Pełnomocnika Rządu RP Leopolda Płacheckiego. Od 1 czerwca 1945 roku burmistrzem miasta został Stefan Nowak.

Czasy powojenne, domagają się osobnego opracowania, tym bardziej, że dokumenty archiwalne z tego okresu znajdują się w Stargardzie Szczecińskim. W mieście nie ma choćby listy powojennych burmistrzów ani naczelników – nawet w urzędzie czy bibliotece. Nikt też nie wie co stało się z pierwszą kroniką, jaka została stworzona tuż po przejęciu terytorium przez Polaków. mm

Wykorzystano:

Prowincjonalny Okazjonalnik Literacki „Łabuź” Specjalny, 2007

Wyrok

Sygn. akt II K 388/08 Ds. 535/08

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 17 września 2008 r.

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: asesor sądowy Karolina Szabo, Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kwaśna przy udziale Prokuratora asesora Moniki Sarbiewskiej, po rozpoznaniu dnia 17 września 2008 r., sprawy:

Mariana Buryja

s. Jana i Bronisławy z d. Belka, ur. 01 sierpnia 1951 r. w Świdwinie; oskarżonego o to, że: w dniu 28 kwietnia 2008 r. około godz. 12.10 w Radowie Małym kierował autobusem marki Autosan o nr. rej. ZGY G353 znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażonym wynikiem 1,1 promila alkoholu we krwi, tj. o czyn z art. 178 a par. 1 kk

I. Oskarżonego Mariana Buryja uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178 a par. 1 kk i na tej podstawie wymierza mu karę 7 (siedmiu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na rzecz Urzędu Miejskiego w Łobzie w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. Na podstawie art. 42 par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat;

III. Na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie jego treści w „Tygodniku Łobeskim”;

IV. Na podstawie art. 63 par. 2 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 28 kwietnia 2008 r.;

V. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Łobez

Wynajmę mieszkanie w centrum Łobza, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie gazowe, powierzchnia 44 mkw. Płatność 600 zł miesięcznie. Tel. 602 671 159.

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 63 mkw. w bloku, I p. w Świętoborcu lub zamienię na kawalerkę w Łobzie. Tel. 091 397 41 81.

Pilnie poszukuję małego mieszkania (może być kawalerka) do wynajęcia w Łobzie lub okolicy. Tel. 516 921 453.

Zamienię mieszkanie M4 parter na M3 I lub II piętro, własnościowe. Tel. 091 397 57 40.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe 37 mkw., wieś Maliniec. Cena 35 tys. zł. Tel. 609 892 082.

■ Poszukuję mieszkania lub kawalerki na terenie Łobza, Reska, Węgorzyna i okolic. Mogę zapłacić za kilka miesięcy z góry. Zainteresowanych proszę o kontakt tel. 798 557 318, 500 415 486.

Świdwin

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe w Świdwinie; kuchnia, łazienka, wc, duży przestronny przedpokój, balkon, piwnica. CENA DO NEGOCJACJI TEL. 602150713.

Drawsko Pom.

Sprzedam mieszkanie 74 mkw. – kamienica I p. w Złocińcu. Tel. 662 193 768.

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 55,33 mkw. w Drawsku Pom. Tel. 500 283 787.

■ Sprzedam beczynszowe mieszkanie 80 m.kw. Cena 2750 zł za m.kw. + garaż lub zamienię na mniejsze w Drawsku. Tel. 609 116 616.

Gryfice

Sprzedam mieszkanie 4-ro pokojowe w Gryficach w Gryficach. Tel. 0507 100 356.

Sprzedam kawalerkę w centrum Szczecina na V p. Duży balkon, niski czynsz. Tel. 091 384 41 69.

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe o pow. 45,8 mkw., I p., ul. Orzeszkowej. Tel. 693 593 853 po godz. 17.00.

Wynajmę mieszkanie 2 pok., kuchnia i łazienka, niezależne wejście. Tel. 509 431 779.

Pokoje do wynajęcia. Tel. 509431779.

MOTORYZACJA

Region

Sprzedam skuter PIAGGI OTY-PHOM poj. 49, r. 94, wersja sportowa, stan bardzo dobry, ubezpieczony, zarejestrowany. Cena 1800,00 zł. Tel. 669 048 105.

Sprzedam motocykl HONDA XBR 500S, turystyczny, poj. 495 cm, ubezpieczony, zarejestrowany, boczne kufarki, cena 2.500,00 zł. Tel. 669 048 105.

■ Sprzedam kombajn zbożowy CLASS MERCUR, szerokość koszenia 2,5 metra. Cena do uzgodnienia. Tel. 0601 587 438, 091 392 16 07.

■ Sprzedam ciągnik C902, C355, C330 oraz pług Overum 4.skibowy produkcji szwedzkiej, zagonowy. Cena do uzgodnienia. Tel. 0601 587 438, 091 392 16 07.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki 195 65 r 15 goodrich, przebieg 5000 km, cena 850 zł, gwarancja. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki dunlop 215 55 r16 95h, cena 420 zł Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony zimowe 195 65 r15, cena 650 zł. Tel. 0605522340.

Sprzedam Opel Vectra C kombi, rok prod grudzień 2004, bordowy metalik, przebieg 108000km, zadbane, książka serwisowa, 1 właściciel w Polsce i w Niemczech, w Polsce od lutego 2008, NOWE: klocki i tarcze hamulcowe przód i tył, kompletny rozrząd, opony letnie 16", duży przegląd klimatronic, bezwypadkowy, cena 44900 zł, ogłoszenie prywatne, tel: 0605 522 340, W CENIE DIAGNOSTYKA STANU TECHNICZNEGO W ASO OPEL W DNIU ZAKUPU PRZEZ KLIENTA, możliwość wysłania zdjęć na maila.

Gryfice

Sprzedam Renault Laguna combi, 1.8, r. pr. XI 2003 + komplet kół zimowych, przebieg 74 tys. km, cena 24500 zł. Tel. 504 122 393.

Łobez

Sprzedam samochód Opel Vektra DTI Sedan, r. p. 1999, poj. 2,0, granat, pełne wyposażenie + komplet kół zimowych (alufelgi). Tel. 665 730 318.

Fiata 126p r. 1989 sprzedam. Tel. 091 391 43 88.

Sprzedam Polonez Caro z wtryskiem srebrny metalik i Fiat 126p kolor czerwony sprawny i w dobrym stanie. Kontakt + 48 660 421 037.

Sprzedam Fiata 126p i Tawrię. Tel. 728 364 060.

PRACA

Łobez

Zatrudnię emerytkę do pracy w sklepie odzieżowym. Tel. 602 252 730.

Szukam pracy jako kierowca, prawo jazdy kategorii B. Tel. 662 075 334.

Świdwin

Zatrudnię diagnostę, mechanika, elektryka samochodowego. Tel. 502 565 278.

Gryfice

Zatrudnię pracowników z umiejętnościami kładzenia kostki polbruk, rurociągów wodno – kanalizacyjnych oraz murarzy. Atrakcyjne płace. Tel. 091 384 08 39.

Poszukuję do współpracy Inżyniera lub Technika Budownictwa tel. 600/824-591.

■ Elektryka z doświadczeniem w zawodzie zatrudnię na dobrych warunkach, tel. 696 757 393.

■ Firma Profil w Gryficach przy ul. Broniszewskiej 34 poszukuje pilnie pracownika do produkcji i montażu okien PCV i aluminium, preferowane doświadczenie zawodowe. Tel. 091 387 71 20.

■ Zatrudnię kelnerkę najchętniej na stałe (ośrodek i restauracja), mile widziana znajomość języka niemieckiego. Rewal tel. 091 386 28 20

Region

NIGHT CLUB w Pile zatrudni panie. Zakwaterowanie gratis. Wysokie zarobki. Tel. 889 204 970.

Drawsko Pom.

Kierowca C+E szuka pracy. Tel. 697 119 554.

NIERUCHOMOŚCI

Drawsko Pom.

Sprzedam 3 działki budowlane: 32 ary, 32 ary i 21 arów w Zagoździe przy trasie Łobez Drawsko, 5 km od Drawska. Woda, światło, gaz. Tel. 696 972 337, 692 173 708.

Lokal biurowy w centrum Drawska do wynajęcia. Tel. 602 460 233.

Kupię grunty rolne, gospodarstwo rolne w powiecie Gryfice lub Łobez. Tel. 0692 883 670.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

Wynajmę lokal na biuro, sklep, w centrum Łobza, 50 mkw., telefon, ogrzewanie gazowe. Tel. 607 129 365.

Sprzedam garaż murowany w Węgorzynie. Tel. 0 608 813 947.

Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe w Gryficach. Tel. 0507 100 356.

Lokal do wynajęcia w Łobzie 56 mkw. Tel. 605 883 693.

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną o pow. 602 mkw. w Łobzie ul. Czycibora 2. Tel. 600 295 316, 666 839 356.

Działkę rekreacyjno-budowlaną z gotowym pozwoleniem na budowę domu drewnianego i 2 ha przyległej ziemi w okolicach Reska sprzedam. Tel. 091 395 21 88, 692 405 612.

Sprzedam garaż w Łobzie ul. Boczna, światło, bez kanału. Cena 9 tys. zł. Tel. 783 471 843.

Sprzedam mieszkanie M4, 63 mkw. w bloku, I piętro, Świętoborzec 22A/3. Tel. 091 397 41 81.

Sprzedam działkę budowlaną 2.200 mkw. w Zapłociu k. Dobrej. Tel. 502 199 622.

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną o pow. 602 mkw. w Łobzie ul. Czycibora 2; tel. 600 295 316 lub 666 839 356.

Wynajmę lokal przystosowany na działalność w Resku przy głównej ulicy. Tel. 600 807 480, 606 428 699.

Gryfice

Sprzedam działkę o powierzchni 3400 mkw. z warunkami zabudowy w Rzęskowie. Tel. 512 584 156 lub 785 610 533.

Lokal do wynajęcia 54 mkw. przy ul. J. Dąbskiego. Tel. 790 269 329.

Sprzedam lokal – bar piwny, Gryfice ul. Klasztorna 13. Tel. 091 384 36 77 lub 511 267 815.

Poszukuję do wynajęcia niedużego lokalu na działalność w Gryficach. Kontakt: 515-950-999.

Wynajmę lub sprzedam halę w Gryficach, pow. 2400 mkw., wszystkie media. Tel. 509 431 779.

Region

Sprzedam w Czertyniu k. Ińska (8 km) mieszkanie do remontu i zabudowania gospodarce. Cena 80.000,00 zł. Tel. 885 187 065.

Damian Grzywacz jedzie na testy do Holandii

Talent piłkarski z Łobza



Damian Grzywacz

Młody zawodnik z naszego województwa Damian Grzywacz wyjeżdża na testy do renomowanej szkoły piłkarskiej S.C. Heerenveen w Holandii.

Damian Grzywacz, 16-letni zawodnik, to wychowanek łobeskiego Światowida, a obecnie zawodnik Salosu Szczecin, reprezentant kadry województwa zachodniopomorskiego. Ten lewnożny, utalentowany chłopak, pochodzący z małej wioski, wypatrzony przez Pawła Sikorę, byłego trenera Salosu, a obecnie drugiego trenera pierwszoligowej Floty

Świnoujście, został zaproszony na sprawdzenie swoich umiejętności w Świnoujściu. Wypatrzył go tam znany menager piłkarski i zaproponował testy w holenderskim klubie. Grzywacz udaje się na testy w listopadzie.

- Ja też pierwsze kroki piłkarskie stawiałem w Łobzie, a dzisiaj jestem trenerem w pierwszoligowym klubie i Damianowi również życzę wielu sukcesów!!! - mówi trener Paweł Sikora.

Warto jest spojrzeć poza wielkie kluby piłkarskie, bo w tych małych kryje się wiele talentów na miarę Jakuba Błaszczykowskiego. (p)



Paweł Sikora

Problemy z remontem ul. Armii Krajowej

(DOBRA). W związku z przedłużeniem się procedury przetargowej, która spowodowana jest przede wszystkim potrzebą przesunięcia środków finansowych, prace remontowe odcinka ulicy Armii Krajowej rozpoczną się w pierwszej połowie listopada 2008 r.

Porozumienie pomiędzy Gminą Dobra a Zachodniopomorskim Zarządem Dróg Wojewódzkich w Koszalinie zostało podpisane 2 czerwca 2008 r. Wówczas to uzgodniono zakres robót oraz tryb współpracy stron, umożliwiający przebudowę chodnika i nawierzchni ul. Armii Krajowej w ciągu drogi wojewódzkiej nr 144. Koszt zadania został ustalony na kwotę 210 tys. zł, z czego Gmina Dobra zobowiązała się

Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie, który decyzją z 11 września 2008 r. zezwolił na prowadzenie prac remontowych nawierzchni ulicy Armii Krajowej.

3 października br. w siedzibie Rejonu Dróg Wojewódzkich w Stargardzie Szczecińskim otwarto oferty w trybie przetargu nieograniczonego. Najtańszą ofertą, jaka została przedłożona wynosiła 272 tys. zł, to znaczy o 62 tys. wyższą niż zaplanował ZZDW Koszalin. To spowodowało, że gmina Dobra zadeklarowała zwiększenie kwoty dofinansowania o 20 tys. zł, natomiast zarządca drogi ze swojej strony dodał 42 tys. zł.

W zakres prac wchodzi: wymiana nawierzchni chodników na kostki brukowe typu „starobruk” wraz z wykopami i odczynkami, pracami ziemnymi, obrzeży i krajoznawczych oraz ułożenie nawierzchni mineralno-

Posumowanie sezonu maratońskiego 2008

Łobzianie na trasach polskich maratonów



Wraz z ostatnim w tym roku maratonem w Poznaniu zakończył się sezon startów łobeskiej reprezentacji w tej dyscyplinie. Czas na podsumowanie, a naprawdę jest co wspominać.

Rok 2008 zaczął się wyśmienicie dla długodystansowców z Łobza. Pierwszy kwietniowy maraton w Dębnie Lubuskim i od razu pierwsze rekordy życiowe. Był to efekt dobrze przepracowanej zimy i wczesnej wiosny, gdzie mimo zimna i niesprzyjających warunków zawodnicy ciężko trenowali. Większość z tych rekordów została jednak mocno poprawiona trzy tygodnie później w Krakowie, gdzie pogoda sprzyjała biegaczom. Było chłodno i deszczowo. Siąpiący od rana deszcz nie przeszkadzał ani zawodnikom, ani kibicom, którzy gorąco dopinguwali wszystkich maratończyków.

Ostatni z wiosennych maratonów to mBank maraton w Łodzi, na który pojechał z Łobza jedynie Marcin Horbacz. Dwa tygodnie odpoczynku po maratonie w Krakowie okazały się niewystarczające i stąd o wiele słabszy wynik na mecie.

Kolejnym maratonem, w którym uczestniczyli zawodnicy z Łobza, był maraton wrocławski. Najlepszy wynik uzyskał Kamil Lisowski, dobry czas miał także debiutujący w maratonie Tomek Orysiak. Największym w tym roku maratonem był warszawski 30 Flora Maraton. Na jubileuszowe

maratony zawsze zjeżdżają tłumy biegaczy. Maraton w Warszawie ukończyło 2640 zawodników! Wśród nich było dwóch łobeziaków: Zygmunt Draczyński, któremu niewiele brakło do poprawienia życiówki i Marcin Horbacz biegający tym razem dla zabawy w przebraniu. Swoim strojem mumii wywołał niemalą sensację wśród zawodników i kibiców na trasie całego maratonu. Ostatnim w tym roku maratonem był 9 Poznań Maraton, w którym Łobez reprezentował jedynie Tadeusz Szuba, był jednym spośród 2608 zawodników, którzy go ukończyli. (m)



Najlepsze wyniki w maratonie w 2008 roku

Zawodnik	Miejsce maratonu	Data maratonu	Uzyskany czas
Horbacz Marcin	Dębno Lubuskie	13-04-2008	3:39:03
Szuba Tadeusz	Dębno Lubuskie	13-04-2008	3:57:02
Draczyński Zygmunt	Dębno Lubuskie	13-04-2008	4:21:57
Kuczowski Łukasz	Kraków	04-05-2008	3:28:34
Horbacz Marcin	Kraków	04-05-2008	3:29:25
Draczyński Zygmunt	Kraków	04-05-2008	4:14:30
Horbacz Marcin	Łódź	18-05-2008	3:48:00
		2008	3:28:03
		2008	3:32:06
		2008	4:07:53
		2008	4:14:59
		2008	4:14:57
		2008	4:05:50

Jak to się robi w Dobrej

Zbliża się do końca jesienna runda rozgrywek piłki nożnej o mistrzostwo V ligi. Beniaminek V ligi piłkarze Sarmaty Dobra trenowani przez Tomasza Surmę po niedzielnym zwycięstwie 2:0 nad drużyną Mieszka Mieszkowice objęli przodownictwo w tabeli i są swoistą rewelacją w tej fazie rozgrywek. I być może dla osób mniej wtajemniczonych, pozycja w tabeli Sarmaty jest sensacyjna, to dla osób związanych z Sarmatą jest jedynie konsekwencją pracy, jaką te osoby włożyły w obecną pozycję Klubu z Dobrej.

Konsekwentna praca prowadzona od kilku lat przez władze Klubu Sarmata, przy przychylności i poparciu władz Gminy Dobra spowodowała, że w chwili obecnej wszystkie drużyny Sarmaty są w ścisłej czołówce w swoich grupach rozgrywkowych. Zarząd Klubu wychodzi z założenia, że o poziomie seniorskiej drużyny Sarmaty będą w przyszłości decydować głównie wychowankowie klubu (tak jak się to dzieje obecnie) i z tego powodu w klubie jest prowadzone z wielką troską szkolenie dzieci i młodzieży. I właśnie w trosce o najmłodszych w ostatnim roku została powołana w klubie sekcja „Orlików”. Na zajęcia w tej grupie obecnie uczęszcza ok. 25 chłopców w wieku 8 – 12 lat z terenu całej gminy. Odbywają oni dwa razy w tygodniu zajęcia na stadionie miejskim i w hali sportowej w Dobrej. Klub Sarmata zapewnia im bezpłatny transport na zajęcia i niezbędne oprzyrządowanie techniczne.

Trampkarze Sarmaty trenowani przez Damiana Padzińskiego okazali się najlepsi w swojej grupie, w ostatnich dwóch sezonach, w rozgrywkach prowadzonych przez ZZPN. Najlepsi z tej grupy bardzo płynnie przechodzą na następny stopień piłkarskiego abecadła jakim jest udział w rozgrywkach juniorskich. A robią to tak skutecznie, że drużyna juniorów trenowana przez Jarosława Jaszczuka jest wyraźnym liderem V ligi (wygrała 8 ostatnich spotkań, a w 6 nie straciła nawet bramki).

To byli zawodnicy drużyny juniorów Sarmaty w chwili obecnej mają znaczny wpływ na wyniki, jakie w tej chwili Sarmata uzyskuje. Takie nazwiska jak: Paweł Załęcki (rocznik 1988), Marcin Kamiński (1989) znakomite występy na pozycji bramkarza w meczach V ligi, Emilian Kamiński (1989), Damian Dzierbicki (1990), Marek Gudęłajski (1990), Mateusz Dzierbicki (1991) stale przewijają się w składzie seniorów Sarmaty. O drużynie seniorów już pisałem na wstępie, dodam tylko, że Sarmata jest klubem amatorskim i żaden zawodnik z tytułu grania w nim nie pobiera żadnych pieniędzy.

Najmłodszą stażem w Sarmacie

jest istniejąca trzeci rok drużyna Oldbojów Sarmaty. Drużyna ta będąca beniaminkiem Pomorskiej I Ligi Oldbojów w tej chwili zajmuje wysokie 3 miejsce.

Oprócz sukcesów czysto sportowych niewątpliwym sukcesem jest wygranie konkursu „fair play” na najczystszej grający klub powiatu łobeskiego w sezonie 2007/2008 i zdobycie Pucharu ufundowanego przez Przewodniczącą Rady Powiatu Marka Kubackiego. I właśnie ta postawa jest niewątpliwym powodem do dumy zarówno zawodników jak i władz klubu.

Zarówno władze Klubu Sarmata jak i władze Gminy Dobra są propagatorem amatorskich rozgrywek piłkarskich prowadzonych w różnych miejscowościach na terenie gminy. W ostatnich latach prawie we wszystkich miejscowościach w gminie zostały podbudowane boiska

piłkarskie. Od kilku lat rozgrywają na nich swoje mecze amatorskie drużyny w ramach Doberskiej Amatorskiej Ligi Piłkarskiej (DALP). Wersja zimowa DALP-u rozgrywana jest zimą w hali sportowej w Dobrej.

Oprócz DALP-u na plaży jeziora miejskiego w Dobrej rozgrywane są cykliczne rozgrywki w plażowej piłce nożnej i siatkowej.

Największym utrapieniem dla władz Klubu Sarmata jest stan płyty głównej boiska. I chociaż ostatnio znacznie się on poprawił, gdyż od lipca funkcjonuje boisko rezerwowe i na płycie głównej rozgrywane są tylko mecze mistrzowskie, to na całkowitą renowację płyty głównej

boiska będziemy musieli poczekać do lat 2010 – 2011, gdyż na te lata w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Gminy jest zaplanowana ta inwestycja. Ale na pewno nie trzeba będzie długo czekać na piętrowy budynek zaplecza socjalno-gospodarczego przy hali sportowej. Inwestycja ma być



oddana w połowie przyszłego roku. Znajdą się w niej m. in. dodatkowe szatnie, pomieszczenie dla sędziów, pomieszczenia klubowe, sala konferencyjna, siłownia z technicznym wyposażeniem, łazienki, pralnia itp.

Kilka słów warto napisać o Klubie Kibiców Sarmaty „Dobermani”. Mimo, iż jego powstanie odbyło się stosunkowo niedawno, to wspólnie z kibicami Światowida Łobez udało się im zorganizować pod patronatem Redakcji Ligowic Turniej „100% Kibiców”. Turniej w swoim założeniu ma pełnić rolę integracyjną wśród kibiców różnych drużyn, a także propagować aktywny sposób życia. „Dobermani” zdają sobie sprawę, że ich doping nie zawsze jest taki, jak niektórzy sobie wyobrażają, jednak pracują nad poprawą swojego wizerunku i mają nadzieję, że w przyszłości będzie tylko lepiej.

Mimo tych niewątpliwych sukcesów przed nami jeszcze wiele zamierzeń i wiele pracy. Ale o tym napiszę być może następnym razem.

*Edward Stanisławczyk,
Rzecznik Klubu Sarmata.*

GRANIE W PLANIE

V liga

- 08.11 (sobota)
Polonia Płoty - Kluczewia Stargard Szcz.
Osadnik Myślibórz - Kłos Pełczyce
Stal Lipiany - GKS Mierzyn
13:30 Iskierka Szczecin - Świt Szczecin
14:00 Odra Chojna - Sparta Węgorzyno
14:00 Orzeł Trzcianko-Zdrój - Mieszko Mieszkowice
14:00 Sparta Gryfice - Arkonia Szczecin
09.11 (niedziela)
13:30 Sarmata Dobra - Woda Piast II Rzecko

Klasa okręgowa

- 07.11 (piątek)
Pomorzanin Nowogard - KP Chemik II Police,
Wicher Brojce - Fagus Kołbacz,
Promień Mosty - Ehrle Polska Dobra Szczecińska,
08.11 (sobota)
14:00 Masovia Maszewo - Pogoń II Szczecin
14:00 Mewa Resko - Ina Insko
14:00 Radovia Radowo Małe - Korona Stuchowo
14:00 Światowid Łobez - Wielgovia Szczecin
09.11 (niedziela)
13:30 Flota II Świnoujście - Dąbrowia Stara Dąbrowa

V liga

Derby tej kolejki między Spartą Węgorzyno a Sarmatą Dobra (0:2) zostały rozegrane we wcześniejszym terminie, więc teraz oba zespoły pauzowały.

Kluczewia Stargard - Iskierka Szczecin 1:1; GKS Mierzyn - Sparta Gryfice 0:0; Kłos Pełczyce - Orzeł Trzcianko-Zdrój 3:1; Mieszko Mieszkowice - Odra Chojna 1:2.

Pozostałe drużyny rozegrają mecze tej kolejki w innych terminach: 4.11 Arkonia Szczecin - Osadnik Myślibórz; 5.11. Świt Szczecin - Stal Lipiany; 11.11 Woda Piast II Rzecko - Polonia Płoty.

1. Sarmata Dobra	12 23 24:12
2. Kluczewia Stargard	12 23 20:12
3. GKS Mierzyn	11 20 26:17
4. Sparta Gryfice	11 20 13:13
5. Woda Piast II Rzecko	11 19 21:15
6. Arkonia Szczecin	11 18 15:8
7. Kłos Pełczyce	12 17 16:20
8. Orzeł Trzcianko-Zd.	12 17 19:15
9. Świt Szczecin	11 15 13:10
10. Osadnik Myślibórz	11 14 19:19
11. Mieszko Mieszkowice	12 13 9:16
12. Iskierka Szczecin	12 13 23:24
13. Odra Chojna	12 11 12:24
14. Stal Lipiany	11 11 11:23
15. Sparta Węgorzyno	12 11 15:21
16. Polonia Płoty	11 9 12:19

Klasa okręgowa

Dąbrowia Stara Dąbrowa - Promień Mosty 2:1; Wielgovia Szczecin - Flota II Świnoujście 0:3.

Pozostałe mecze tej kolejki zostaną rozegrane w następujących terminach: 5 listopada (środa) 13:30 Fagus Kołbacz - Radovia Radowo Małe; 13:30 Ina Insko - Masovia Maszewo; 14:00 Korona Stuchowo - Pomorzanin Nowogard; 11 listopada (wtorek) 11:00 Pogoń II Szczecin - Światowid Łobez; 13:30 KP Chemik II Police - Mewa Resko.

1. Pomorzanin Nowogard	11 24 27:8
2. Flota II Świnoujście	12 24 40:25
3. Korona Stuchowo	11 22 22:15
4. Ehrle Dobra Szcz.	11 21 27:14
5. Dąbrowia Stara D.	12 20 22:16
6. Wicher Brojce	11 19 25:20
7. Pogoń II Szczecin	11 18 29:20
8. KP Chemik II Police	11 17 16:14
9. Promień Mosty	12 17 19:25
10. Mewa Resko	11 16 12:7
11. Masovia Maszewo	11 14 18:22
12. Ina Insko	11 13 25:24
13. Fagus Kołbacz	11 11 10:19
14. Światowid Łobez	11 10 19:28
15. Radovia Radowo M.	11 7 12:40
16. Wielgovia Szczecin	12 2 9:35

Reklama
Tel./fax
091
3973730

Kronika powiatu łobeskiego

Ślub Eweliny i Adama

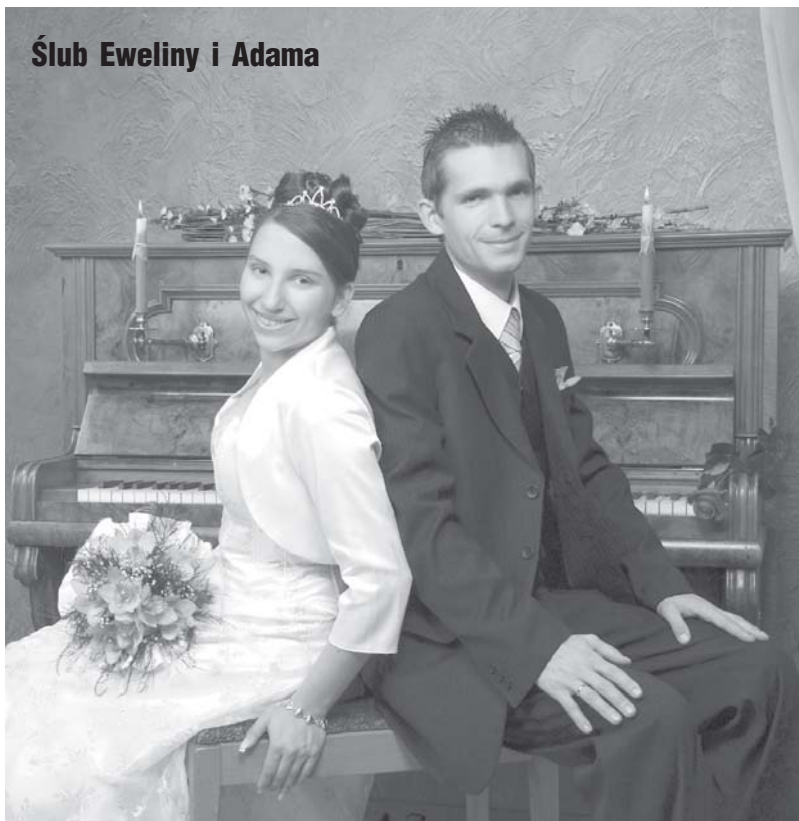


Foto-Video "Krzyś" s.c. w Łobzie
Renata i Marek Pyrczak tel. 091/3974184

Chrzest Święty Piotrusia Cytowicza



Resko.

Studio Foto-Klif Fotografowanie-Wideofilmowanie
Edward Lipa- Resko-Dom Kultury.
Tel.0508285242. www.fotoklif.com.pl

Krzyżówka nr 45

17	3	38	35	19	30	16	2
28	7	21	5	24	33	12	29
34	15	31	14	36	20	23	37
39	26	22	9	25	13	27	10
6	18	1	4	11	32	8	L.M.M

WSZYSTKIE LITERY KRZYŻÓWKI UPORZĄDKOWANE
 OD 1 DO 39 UTWORZĄ ROZWIĄZANIE - CYTAT Z PIOSENKI JONASZA KOFTY.

POZIOMO:

- 17 - KAŻDY NA WAGĘ ZŁOTA
- 19 - MATERIAŁ NA TAMPON
- 28 - PRAWNY LUB HANDLOWY
- 33 - ANONIM LUB KATION
- 34 - LUBI PIĘKNO
- 22 - APTEKARSKA JEDNOSTKA MASY
- 6 - MIEJSCE KLĘSKI HANNIBALA
- 11 - SANECZKOWY LUB WYŚCI-GOWY

PIONOWO:

- 17 - ZEJŚCIE Z KORTU Z POWODU KONTUZJI
- 3 - ZWIERZĘ WIWERA
- 35 - DESKI TEATRU
- 19 - JEDNOSTKA MOCY
- 2 - IMIĘ TYTUŁOWEJ KARENINY
- 33 - ŻÓŁTKO, BIAŁKO I SKORU- PKA
- 31 - KOŚCIÓŁ KATEDRALNY
- 23 - SKWAR, SPIEKOTA

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 43 brzmiało: „Wieczna pa-
 mięć o tych, którzy odeszli”

Poprawne rozwiązania nadesłali: Maria Szylinowicz (Łobez), Ka-
 rolina Płocka (Łobez), Zofia Janocka (Łobez).

Nagrodę wylosowała pani Zofia Janicka z Łobza. Gratulujemy.



Chrzest Wiktorii Małgorzaty

Foto-Video "Krzyś" s.c. w Łobzie
Renata i Marek Pyrczak tel. 091/3974184



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Kradzież telefonu

W dniu 27 października br. w piekarni w Łobzie nieustalony sprawca dokonał kradzieży telefonu Sony Ericsson o wartości 200 zł na szkodę Pauliny Z.

Kolizja z dzikiem

W dniu 28 października br. ok. godz. 18.45, na drodze Ginawa – Drawsko Pomorskie Wiesław S. kierując samochodem marki Seat Toledo najechał na dzika, który nagle wbiegł na jezdnię. Uszkodzeniu uległ przód samochodu.

Nietrzeźwy rowerzysta

W dniu 28 października br. o godz. 19.25 policjanci z posterunku Policji w Węgorzynie zatrzymali Dariusza P., który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym. Wynik badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wskazał 0,98 mg/l.

Używanie słów wulgarnych w miejscu publicznym jest karalne

W dniu 28 października br. policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łobzie patrolując ulice miasta przy ul. Browarnej wylegitymowali dwóch mężczyzn Daniela G., lat 18 oraz Jerzego G., lat 46, którzy używali słów wulgarnych. Panowie byli pod znacznym wpływem alkoholu. Teraz zostanie skierowany wniosek do Sadu Grodzkiego w myśl art. 141 Kodeksu Wykroczeń.

Akcja Bezdomny zrealizowana

Policjanci z całego terenu powiatu łobeskiego w dniach 27 i 28 października br. przeprowadzili akcję pod nazwą „Bezdomny”, która miała na celu kontrolę miejsc przebywania osób bezdomnych. W działaniach brało udział 32 funkcjonariuszy prewencji, 7 policjantów pionu kryminalnego oraz Strażnik Miejski.

Funkcjonariusze skontrolowali miejsca przebywania bezdomnych, z którymi przeprowadzono rozmowy na temat możliwych form pomocy dla osób samotnych, nie mających dachu nad głową.

Policjanci z Posterunku policji w Dobrej podczas kontroli ogródkach działkowych ujawnili bezdomnego, którego rozpytano na temat jego sytuacji rodzinnej i mieszkaniowej przekazując jednocześnie

informacje o możliwości uzyskania pomocy w Ośrodku Pomocy Społecznej w Dobrej.

Dozór policyjny

W dniu 29 października br. Prokurator Rejonowy w Łobzie zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz poręczenia majątkowego w kwocie 300 zł, wobec Damiana A., który udzielał środki psychotropowe w postaci amfetaminy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Ciężarówka ze złomem przewróciła się na torowisku

W dniu 30 października br., około godz. 10.40, na drodze Świdwin – Łobez, kierujący samochodem marki Volvo Marek T., stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego przewróciła się przyczepa ze złomem. Na torowisko wyspało się kilka ton złomu stalowego. Przybyli na miejsce policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia drogowego, kierując samochody objazdem. Zakłócenia w ruchu drogowym trwały do godziny 13.00. Pracownicy PKP umożliwili przejazd pociągom sprzątając torowisko.

Udzielał marihuany

Policjanci z Sekcji Kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Łobzie zatrzymali Mateusza W., który kilkakrotnie sprzedawał i udzielał środka odurzającego w postaci marihuany dla innych osób. Sprawca został osadzony w policyjnym areszcie i oczekuje na decyzje Prokuratury Rejonowej w Łobzie.

Wypadek przy pracy

W dniu 30 października br., o godz. 9.00 w Łobzie, pracownik firmy budowlanej Waldemar A., w trakcie ciecica drewna przeciął piłą łańcuchową swojemu współpracownikowi przedramię w okolicy nadgarstka, powodując zerwanie ścięgna. Postępowanie w tej sprawie prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Łobzie.

Kradzież telefonu

W dniu 30 października br. w Łobzie, na terenie hali widowiskowo-sportowej, nieznany sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki Sony Ericsson K

800i, o wartości 400 zł, na szkodę Agnieszki P.

Zatrzymano pięciu nietrzeźwych rowerzystów

W dniu 30 października br., Policjanci z sekcji Ruchu Drogowego KPP Łobez zatrzymali na drodze Rynowo - Tarnowo aż trzech nietrzeźwych rowerzystów. Pan Tomasz K. po zbadaniu na zawartość alkoholu miał 0,60 mg/l. Drugi kierujący rowerem Jacek K. miał 0,35 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a trzeci kierujący Łukasz S. kierował rowerem z wynikiem 0,43 mg/l.

Tego samego dnia o godz. 17.35 w Suliszewicach policjanci zatrzymali też Jarosława M., który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym. Wynik badania to 0,87 mg/l.

Piąty nietrzeźwy kierujący został zatrzymany w Łobzie o godz. 19.20. Pan Mariusz S. kierował rowerem z wynikiem 0,38 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Wizyta natrętów z okazji Halloween

W dniu 31 października br. policjanci odnotowali kilka zgłoszeń dotyczących przynajmniej niestosowanego zachowania się młodych osób z okazji małego u nas znanego jeszcze zwyczaju tzw. halloween. Samo przyjęcie tego zwyczaju z kultury anglosaskiej i przeszczerzenie jej na nasz rodzimy grunt nie jest w naszych czasach czymś nowym, ale już zachowanie młodych ludzi pozostawia bardzo wiele do życzenia. Policjanci przyjęli między innymi zgłoszenia o obrzuceniu jajkami wejścia jednego z domów, wysmarowania klamek, domofonów środkami chemicznymi. Policjanci ustalili sprawców tych niewybrednych żartów i muszą się oni liczyć z konsekwencjami swojego postępowania.

Zaśmiecał pola

W dniu 31.10.2008 r. około godz. 14.30, na drodze polnej w okolicy Łobza, policjanci zatrzymali mężczyznę, który wyrzucał

odpady budowlane do przydrożnego rowu. O fakcie tym powiadomił dyżurnego policji właściciel pobliskiego gruntu. W związku z popełnionym wykroczeniem wobec sprawcy zostanie przeprowadzone postępowanie administracyjne i odprawie za swój czyn przed sądem.

Zatrzymano 7 poszukiwanych. W okresie świąt, tj. w dniach 1-2 listopada, na terenie powiatu łobeskiego policjanci zatrzymali łącznie 7 osób poszukiwanych. Osoby te w większości były poszukiwane przez sądy do odbycia kary pozbawienia wolności.

Niebezpieczny jeleń

W dniu 2 listopada br. kolejny raz w przeciągu tygodnia na ulice Łobza wtargnął byk jelenia. Zwierzę tym razem około godz. 10.15 było widziane na ul. Niepodległości. Na szczęście nie doszło do żadnego wypadku ze zwierzęciem i po chwili się oddaliło. Wcześniej, około tygodnia temu, jeleń był widziany przy ul. Obrońców Stalingradu. Policja apeluje do mieszkańców, myśliwych o zwrócenie szczególnej uwagi na zwierzę. W takich przypadkach prosimy o jak najszybszą reakcję, aby móc zapobiec ewentualnemu wypadkowi.

Apele pomagają!

Wielokrotnie w ostatnim czasie Komenda Powiatowa Policji w Łobzie apelowała poprzez media do mieszkańców o zwracanie większej uwagi na los osób starszych, samotnych. Okazuje się, że są wśród nas ludzie, którym los bliźnich nie jest obojętny. Przykładem tego jest sytuacja z dnia 1 listopada br., gdy około godz. 20.30 jeden z mieszkańców Łobza powiadomił dyżurnego komendy, iż jego sąsiad wzywa pomocy. Policjanci udali się na

miejsce i pomogli wyważyć drzwi do mieszkania. Na miejscu zastano 75-letniego mężczyznę, który jak się okazało leżał w łóżku od kilkunastu godzin i nie mógł wstać o własnych siłach. Wezwane pogotowie przewiozło mężczyznę do szpitala.

Nabór do służby kandydackiej i przygotowawczej w Policji

Komendant Wojewódzki Policji w Szczecinie ogłasza nabór do służby kandydackiej i przygotowawczej.

Terminy składania dokumentacji związanej z rekrutacją:

- służba kandydacka - do 17 listopada 2008 r. Informacji udziela Komórka ds. Kadr KPP Łobez nu-

mer tel. 091 561 55 81;

- służba przygotowawcza (nabór do Policji) - do 22.12.2008 r. Informacje można uzyskać w Wydziale Kadri Szkolenia KWP w Szczecinie pod numerem telefonu 091 82 11 235 oraz w Komendzie Powiatowej Policji w Łobzie.

Asp. Anna Gembala

OKNO **NOWOGARD**
ul. 3-go Maja 5a
Tel: 091 392 08 58
Tel. 091 392 03 29
Tel.fax 091 392 07 09
Tel. 0 518 546 771

Do każdego okna
• parapet lub
• roleta materiałowa

GRATIS !!!

- Okna PCV i drewniane
- Rolety materiałowe i zewnętrzne
- Żaluzje, markizy
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne

NEGOCJUJEMY CENY !!!

- remonty mieszkań
- stawianie domów w stanie surowym
- remonty i wymiana dachów

Drzwi wejściowe stalowe
kompletne od 899 zł



Kupon

nr 19

**Konkurs
czytelników**

Jak nazywał się pierwszy polski burmistrz Łobza, który w 1945 r. przejmował władzę od burmistrza niemieckiego?

.....

Imię

Nazwisko.....

Adres zamieszkania

.....

Nagrodę: mapę powiatu łobeskiego oraz torbę ekologiczną w tym tygodniu wygrał Wiesława Podhajna z Łobza. Gratulujemy. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Wpadka na powitanie

(ŁOBEZ). W minionym tygodniu wystarczyło kilka godzin deszczu, by zakręć na ul. Segala stał się pułapką dla wielu kierowców. Stworzyła się tam kałuża głęboka na pół metra. Niewinnie wyglądająca z pozoru powodowała, że wiele samochodów w niej utknęło, wiele też zgubiło tablice rejestracyjne i części samochodowe.

- Nie spodziewałem się, że jest tak głęboko. W końcu padało od kilku godzin. Widziałem, że woda jest szeroko rozlana, ale nie myślałem, że jest tak głęboko. Takie cuda mogą się tylko w Łobzie zdarzyć. Gdyby padało dłużej potopiliby nas w tym mieście – powiedział jeden z kierowców.

Przyczyną zalania drogi wojewódzkiej był zapchany kanał. Tablice ostrzegające, że droga nie jest przejezdna pojawiły się dopiero w

południe, choć samochody topiły się już od wczesnych godzin rannych. Kanał przetkano na drugi dzień.

Kałuża ta stała się naszą niechlubną wizytówką, bo wszak w tamtych dniach do Łobza przyjechało sporo gości z kraju i zza granicy.

Pytanie tylko czy za taki stan rzeczy ktokolwiek w tym mieście odpowie? Czy znowu się okaże, że fakt się zdarzył a winnych nie ma. mm



KOMINKI
Zapraszamy do Salonu
w Łobzie
ul. Ogrodowa 5a
tel. 091 39 70 874

OBUDOWY WKŁADY PROJEKT WYCENA SPRZEDAŻ MONTAŻ



- Kominki z Płaszczem Wodnym
 - Kominki Nadmuchowe i Tradycyjne
 - Piecyki Wolnostojące i Fasady
 - Rury Dymne, Kratki i Akcesoria
 - Kominy i Systemy Grzewcze
 - Usługi Remontowo-Budowlane
 - Montaż instalacji C.O. i wod-kan
 - Wykończenie wnętrz
- Kominki z Płaszczem Wodnym
już od 2599zł Brutto

GIGA

Łobez
ul. Ogrodowa 5a
tel. 091 39 754 97

KASY FISKALNE



WAGI ELEKTRONICZNE

Autoryzowany Serwis
Urządzeń Fiskalnych

KOMPUTERY



Skanery kodów
kreskowych

Umiechnij si

Do serwisu technicznego
Drogi serwisie techniczny

W ubiegłym roku zmieniłam CHŁOPAKA na MEŻA i zauważyłam znaczny spadek wydajności działania, w szczególności w aplikacjach KWIATY I BIŻUTERIA, które działały dotychczas bez zarzutu w CHŁOPAKU. Dodatkowo MAŻ - widocznie samoistnie - odinstalował kilka wartościowych programów takich jak ROMANS I ZAINTERESOWANIE, a w zamian zainstalował zupełnie przeze mnie niechciane aplikacje PIŁKA NOŻNA I BOKS . ROZMOWA nie działa zupełnie, a aplikacja SPRZĄTANIE DOMU po prostu zawiesza system. Uruchamiałam aplikacje wsparcia KŁÓTNIA aby naprawić problem, bezskutecznie.

Desperatka.

Droga Desperatko

Na wstępie pragniemy zwrócić Twoją uwagę, iż CHŁOPAK jest pakietem rozrywkowym, podczas gdy MAŻ jest systemem operacyjnym. Spróbuj wprowadzić komendę: C:\MYŚLAŁAM_ŻE_MNIE_KOCHASZ i ściągnąć ŁZY oraz zainstalować WINĘ. Jeśli wszystko zadziała jak powinno, MAŻ powinien automatycznie włączyć aplikacje BIŻUTERIA I KWIATY.

Pamiętaj jednak, iż nadużywanie tych aplikacji może doprowadzić MEŻA do wystąpienia błędu GROBOWA_CISZA lub PIWO. PIWO jest bardzo nieprzyjemnym programem, który w pewnych sytuacjach może włączać plik GŁOŚNE_CHRAPANIE.MP3.

Cokolwiek byś nie robiła, pamiętaj jednak, żeby nie instalować TEŚCIOWEJ. Nie próbuj też instalować nowego programu CHŁOPAK. To nie są współpracujące aplikacje i zniszczą MEŻA.

Sumując, MAŻ jest wspaniałym programem, ale ma ograniczoną pamięć i nie może szybko włączać nowych funkcji.

Musisz przemyśleć możliwość zakupu dodatkowego oprogramowania dla poprawienia pamięci i wydajności.

Ja osobiście polecam GORAĆE_JEDZENIE lub SEX_BIELIZNĘ Powodzenia, Serwis techniczny.